

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATENSKI

Nr 68

19 MAJA 1990 r.

24 STRONY

Cena 200 DRS

**12 MAJA
ROCZNICA
ŚMIERCI
MARSZAŁKA**



- POLSKA

- Rocznica śmierci Piłsudskiego
- ZWIĄZEK Policji działa
- "Pokojowa wojna":

Wąłęsa - Mazowiecki

- ŚWIAT

- Gorbaczów się zabezpiecza
- Albania: dyktatura zagrożona
- Czy NKWD zabiło Sikorskiego?

- GRECJA

- Kolejne podwyżki cen

- SPORT

- Byłam wykorzystywana...

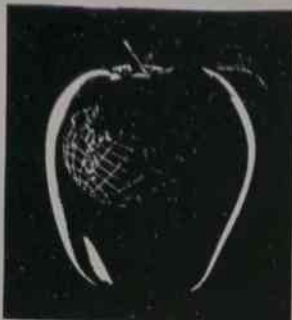
- Złoty medal Legienia

ROZRYWKA

- NA EMIGRACJI

- Projekt zmian w ustawie o paszportach
- Papież o uchodźstwie
- Farbowany lis

ŚWIAT



Jugosłowianie zmiękli

BELGRAD (PAP). W niektórych wypadkach turyści z Europy Wschodniej będą zwalniani z obowiązku wymiany 200 dolarów na granicy jugosłowiańskiej. Wiadomość o decyzji w tej sprawie potwierdził w piątek na konferencji prasowej rzecznik rządu SFRJ.

Wymiany nie będą musieli dokonywać podróżni przyjeżdżający do Jugosławii na pobyt turystyczny samochodami prywatnymi nie więcej niż dwa razy do roku oraz osoby mające vouchers jugosłowiańskich i zagranicznych biur podróży. Decyzja obejmuje również obywateli krajów Europy Wschodniej przyjeżdżających z wycieczkami organizowanymi przez jugosłowiańskie związki zawodowe, uczestników seminariów, członków rodziny osób mieszkających lub pracujących w SFRJ, a także osoby przybywające na leczenie, pogrzeby itp. (W)

Widmo Czarnobyla

Skazani na niepewność

MOSKWA (PAP). Stresy, psychozy i niepokoje o los własny i najbliższych, zwłaszcza dzieci, towarzyszy nadal mieszkańcom skażonych w wyniku katastrofy czarnobylskiej terenów Białorusi, Ukrainy i Rosji.

Jak poinformowały władze, ta ostatnia ucierpiała w wyniku awarii nie mniej niż pozostałe dwie republiki. Badania radiacji wskazują, że na terenach, gdzie skażenie czynnikiem wynosi powyżej 15 curie na kilometr kw., mieszka 111 tys. osób, podczas gdy na Ukrainie na obszarach skażonych w tym samym stopniu — 23,3 tys., a na Białorusi — 98,2 tys. Obszary mniej skażone (do 5 curie na km kw.) zamieszkuje w 2 RFSSR 647 tys. osób. (P)

Czy NKWD uszkodziło samolot Sikorskiego?

WASZYNGTON (PAP). — Czy Stalin, z którego rozkazu zgładzono w Katyniu polskich oficerów, ma na sumieniu także śmierć gen. Władysława Sikorskiego, naczelnego wodza Polaków Sił Zbrojnych i premiera polskiego rządu na emigracji? Takie pytanie stawia amerykański autor Verne W. Newton w artykule pt. „Jedna z ostatnich białych plam w historii radzieckiej”, zamieszczonym na łamach „Wall Street Journal”.

Newton zwraca uwagę, że dziwnym zbiegiem okoliczności w tym samym czasie, gdy na lotnisku w Gibraltarze stał „Liberator”, którym podróżował gen. Sikorski, wylądował tam dla uzupełnienia paliwa samolot wiozący z Londynu na pełną konsultację do ZSRR radzieckiego ambasadora w W. Brytanii, Iwana Majskiego. „NKWD mogła bez trudu włączyć do grupy osób towarzyszących Majskiemu jakiegokolwiek doświadczonego sabotażystę” — pisze Newton. (W)

Na Litwie samochody prywatne bez benzyny

WILNO (PAP). Minister energetyki Litwy Bronis Buinajicius oświadczył w piątek, że od poniedziałku wprowadza się w republice zakaz sprzedaży benzyny do samochodów prywatnych. Do podjęcia takiej decyzji zmusił władze litewskie brakropy naftowej, spowodowany radzieckimi sankcjami gospodarczymi. (P)

Walki w enklawie chrześcijańskiej w Bejrucie

BEJRUT (PAP). Piątek był kolejnym dniem walk w chrześcijańskiej enklawie Libanu między armią gen. Michaela Auna a siłami libańskimi Samira Dżadży. W piątek rano te 2 rywalizujące ze sobą chrześcijańskie formacje zbrojne prowadziły przez godzinę wymiange ognia w rejonie północnych przedmieści Bejrutu Wschodniego.

Od 31 stycznia br. w walkach między armią gen. Auna a milicją Dżadży śmierć poniosło ponad tysiąc osób, a około 3 tysięcy zostało rannych. Walki zmusiły 400 tysięcy spośród miliona mieszkańców enklawy chrześcijańskiej do ucieczki do innych bezpieczniejszych rejonów w Libanie, bądź w sąsiednich krajach. Straty materialne szacuje się na miliardy dolarów. (P)

Pierwszy raz w USA

Kara śmierci za handel narkotykami

CHICAGO (PAP). W Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy postanowiono zastosować karę śmierci za udział w handlu środkami odurzającymi. Dotychczas tak sroga kara stosowana tylko w krajach azjatyckich, np. w Iranie.

Za zastosowaniem najwyższego wymiaru kary opowiedziało się Ministerstwo Sprawiedliwości USA wobec dwóch podsądnych Alexandra Coopera (lat 29) i Anthony Davisa (lat 39). Są oni oskarżeni o zamordowanie w lutym 1989 roku osoby, która utrudniała im przemysł narkotyków. A. Cooper został zatrzymany i przebywa w więzieniu, trwa pościg za drugim przestępcą.

W Stanach Zjednoczonych od 1988 roku istnieje możliwość ferowania wyroku kary śmierci za przemyt narkotyków, który pociągał za sobą mordstwo, lub współudział w nim. (P)

5 kg heroiny na lotnisku Szeremietiewo-2

MOSKWA (PAP). Pięć kilogramów heroiny skonfiskowali w piątek radzieccy celnicy na stołecznym lotnisku Szeremietiewo-2.

Agencja TASS podała, że Moskwa była punktem tranzytowym. Przestępcy chcieli przemyśleć heroinę do jednego z państw wschodnioeuropejskich. (W)

„Trabanty” zmorą dróg RFN

KASSEL (PAP). Duży wpływ automobilistów z NRD do RFN po zlikwidowaniu berlińskiego muru stwarza olbrzymie problemy zachodnioniemieckiej służbie drogowej. „Trabanty”, którymi jeżdżą większość mieszkańców NRD stały się prawdziwą zmorą szos.

Jak oświadczył w Kassel rzecznik policji RFN, powodują one większość wypadków drogowych. Na drogach w północnej części Hesji od chwili otwarcia granicy NRD z RFN liczba krańców zwiększyła się o 20 proc. Kierowcy posługujący się „Trabantami” jeżdżą bowiem zbyt wolno, często są niezdyscyplinowani, mają zwykle nieprawidłowo funkcjonujący układ hamulcowy — oto opinie policji RFN.

Newsweek
Mademoiselle
Match

SPORTOWIEC
QUICK

DER ZEITUNG
TIME
WEEKLY NEWSMAGAZINE
PLAYBOY

stern
prawo
i życie

NA CUDZYCH ŁAMACH

Opr. greg, garp

"STERN"

Wpływowy zachodniemiecki tygodnik „Stern” przynosi prawdziwy obraz, wcale nie sielankowego losu energdowskich imigrantów w RFN. Ostatnio, opinią publiczną Republiki Federalnej wstrząsnęło zamordowanie 46-letniego przesiedleńcy Walfganga Kohler’a. Kohler został brutalnie pobity przez swych współmieszkańców, także przesiedleńców z NRD. Wielu mieszkańców RFN, ma już dość swych pobratymców, twierdząc, iż są oni specjalnie traktowani, że przysługują im nadmierne przywileje. Wiele tych uwag jest zgodne z prawdą - każdy z przesiedleńców otrzymuje jednorazową zapomogę w wysokości 2 tysięcy marek, zaś później, niejako na zagospodarowanie, rodzina ma szansę otrzymać zapomogę w wysokości 10 tysięcy marek. Wa artykule, zatytuowanym słowami jednego z rozgoryczonych mieszkańców RFN - „Zjeżdżajcie komunistyczne świnię”, przytoczono także wyniki sondażu na temat energdowskich uchodźców. Aż 68 procent respondentów opowiedziało się za natychmiastowym wstrzymaniem zezwoleń na wjazd do RFN, natomiast 50 procent respondentów jest przekonanych, że obywatele NRD są traktowani w RFN „w sposób nieuczciwie uprzywilejowany”. Równie negatywne są wypowiedzi na następne dwa pytania - „Czy uważasz, że przesiedleńcy będą zabierać miejsca pracy”, aż 55 procent odpowiedziało „tak”, natomiast 46 procent jest przekonanych, że „energdowncy powinni sami sobie dawać radę, a nie żądać od naszego rządu jakiegokolwiek pomocy”.

"TIM"

„Twój Ilustrowany Magazyn” zamieszcza krótkie wspomnienie o znaney i lubianej piosenkarce, Annie Jantar. W marcu minęło 10 lat od tragicznej śmierci wykonawczyni takich przebojów jak „Tyle słońca w każdym miesiącu”, „Za każdy uśmiech” i „Najtrudniejszy pierwszy krok”. W artykule kilka prasowych wypowiedzi piosenkarki. Swoją stosunek do życia określała mniej więcej tak: „Jestem optymistką, ale coraz częściej zdarzają mi się stesy psychiczne, które powstają na skutek odpowiedzialności za to co robię”.

"OBSERWATOR WIELKOPOLSKI"

Tygodnik „Obserwator wielkopolski”, redagowany przez członków i sympatyków „Solidarności”, a ukazujący się w Poznaniu, przynosi wywiad z eks-szefem polskich komunistów, Mieczysławem Rakowskim.

Oto co M.F.R. mówi na temat:

Był PZPR - Partia w okresie mojego urzędowania była armią w odwrocie. Utrzymać armię w odwrocie to wielka sprawa. (...) My wyszliśmy z tego z niewielkimi stratami. Odcłodziła się tylko grupa Fiszbacha.

Polskiej Partii Socjalistycznej - To kanapowa organizacja. Niech pan idzie do fabryki i spyta, kto wie, co to jest PPS Lipskiego.

Wałęsa - Uważam go za zręcznego polityka, bez wątpienia coś charyzmą. (...) W tej chwili, wydaje mi się, że dzieje się z nim coś niedobrego. Szarpie się, nie bardzo wie, w którym kierunku pójść. Dystansuje się od rządu Mazowieckiego, bo jeśli Mazowieckiemu

się nie uda, będzie mógł powiedzieć, że on nigdy nie popierał tego rządu.

Błędów ekipy Rakowskiego - Największym moim błędem było uyrunkowanie. Błąd fatalny. Trzeba to było zostawić następnej ekipie. Wtedy by mnie tak nie opluwano, jak opluto, chociaż teraz robią uyrunkowanie na całego.

Rządu Mazowieckiego - Rząd Mazowieckiego ma szansę. (...) Powstała jednak mniej korzystna sytuacja międzynarodowa. Niemcy Zachodnie - ale i inne kraje europejskie - bar. J. Zię interesują się Niemcami Wschodnimi, a także Czechosłowacją, Węgrami. Nawet Rumunia staje się smaczny kaskiem - ma ropę i wielkie przetwornice.

Zmian w Związku Sowieckim - Teraz przemiany na wschodzie muszą mieć wpływ na nasze poczucie bezpieczeństwa. Nacjonalizm litewski i ukraiński ma dwa oblicza: jest antysowiecki i antypolski.

"WOKANDA"

Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości „Wokanda” z 25 marca zamieszcza wywiad z ministrem sprawiedliwości, Aleksandrem Bentkowskim pod znamienym tytułem „Powrót na drogę prawa”. Oto kilka uwag ministra na temat nowej sytuacji, w jakiej znalazł się polski wymiar sprawiedliwości: „Zmian, które zaszły w ostatnich miesiącach w wymiarze sprawiedliwości, nie waham się nazwać historycznymi. Minister sprawiedliwości stał się po prostu administratorem sądów. Całość spraw tzw. kadrowych, a więc związanych z sędziowskimi powołaniami, awansami, przeniesieniami czy odznaczeniami przejęła Krajowa Rada Sądownictwa, w której minister sprawiedliwości jest jednym z 24 członków. Zniesiono kadencyjność sędziów Sądu Najwyższego, co do tej pory było rozwiązaniem wręcz patologicznym. Wprowadziliśmy konstytucyjną zasadę nieusuwalności sędziów. Nie wyobrażam sobie, by w obecnych warunkach minister sprawiedliwości mógł wydawać polecenia sędziom, choć podlegają oni jego administracji. Uważam wręcz, że powinieniem nawet unikać dawania im tzw. dobrych rad i wyrażania opinii na temat jakiegokolwiek sprawy przez nich rozpoznawanej. Sprawiedliwość sędziowska może zależeć wyłącznie od jego uczciwości osobistej. Jest to jedyne możliwe rozwiązanie.

"TIME"

Tygodnik „Time”, z 23 kwietnia br. przynosi w dziale religijnym wstrząsający artykuł, pt. „Strach w kościołach”. Tematem jest tragiczna sytuacja chrześcijan na ziemi świętej. Smutnym paradoksem historii jest fakt, że chrześcijaństwo w miejscu swych narodzin stanęło na skraju zagłady. „Starsza Arabka-chryścijanka, mieszkająca pod Betlejem, w tym roku nie przygotowała tradycyjnych wielkanocnych pisanek. Powód? Nasi muzułmańscy bracia każdy, drobny nawet przejaw naszej religijności uważają za wyzwanie dla swojej wiary”. W Zachodnim Bejrucie niektóre parafie zrezygnowały ze świątecznych procesji przez muzułmańskie dzielnice. „Msze rozpoczęły się tyle wcześniej, aby ich uczestnicy zdążyli jeszcze przed zmrokiem, a co za tym idzie ewentualnymi zamachami na wiernych”.

Albania

Wiatr historii

Małgorzata Leczycka

(C). Falą reform, która objęła Europę Środkową i Wschodnią dociera chyba wreszcie do Albanii. Parlament albański zaaprobował projekty ustaw, które przewidują m. in. legalizowanie inwestycji zagranicznych, prawo do posiadania paszportu przez obywateli, zniesienie zakazu propagandy religijnej, ograniczenie liczby zbrodni (których było kilkadziesiąt) karanych wyrokiem śmierci oraz zmianę definicji przestępstwa przeciwko państwu.

Obserwatorzy życia politycznego w Albanii uważają, że istnieje związek między ogłoszeniem reform a deklaracją, jaką we wtorek, 8 bm., na tej samej sesji parlamentu, złożył premier Adil Carcani. Stwierdził on, że Albania pragnie uczestniczyć w KBWE.



Jeszcze do niedawna nikt nie umiał powiedzieć, co się tak naprawdę dzieje w Albanii. Prawdopodobnie na początku br. doszło tam do rozruchów, a obserwatorzy zagraniczni domyślali się jedynie, że w kraju tym zaczął się ferment reformatorski. Ale Albania jeszcze dziś przypomina wielki obóz. Jest pokryta bunkrami z żelaza i betonu. Są one wszędzie, na plażach Adriatyku, na polach bawelny, wysta-

ją pośród oliwkowych gajów, tkwią wzdłuż ulic miast. Ta przesadna obawa przed agresją amerykańską bądź radziecką zepchnęła na dalszy plan wewnętrzne problemy.

Idolem Envera Hodży był Stalin. W Albanii nie ma miasta, w którym nie byłoby jego popiersia, bądź bulwaru nazwanego jego imieniem. Dzieła zaś Stalina wypełniają wszystkie księgarnie. Jednakże dzieła samego Hodży były przez wiele lat elementem nauczania albańskiego. Głosił on w nich m. in., że chłopcy należy wychowywać w moralności i światopoglądzie komunistycznym. Lekcja praktyczna wyglądała następująco: w 1962 r. na wsi mieszkało ok. 62 proc.

obywateli Albanii (ogółem ludność liczyła 1,7 mln). 26 tys. było członkami Albańskiej Partii Pracy. Jeden komunista przypadał na 40 chłopów. W październiku 1962 r. na plenum KC stwierdzono, że chłopcy mają obce nawyki i obcą mentalność, a także feudalne zwyczaje. Każdy chłop był potencjalnym przeciwnikiem klasowym. Wprowadzono więc reglamentację życia: sposób przyrządzania i spożywania jedzenia regulowały specjalne receptury, regulamin określał, co i jak można ubierać, sporządzono listę dopuszczalnych sprzętów domowych, wydano instrukcję, jak wykorzystać feudalne nawyki przy używaniu siekiery i młotka.

Enver Hodża zmarł w 1985 roku, ale jego wychowanek i następca, Ramiz Alia, zadbał o to, by nauki mistrza przetrwały. Albańczykom żyje się ciężko. Średni dochód narodowy na jednego mieszkańca jest najniższy w Europie. Od 1968 r. obowiązuje zakaz posiadania prywatnego samochodu. Praca jest obowiązkiem i uchylenie się od niej jest surowo karane. Za drobną kradzież można dostać kilkanaście lat więzienia. Nie wolno nosić brody, nie wolno wdawać się

w rozmowy o polityce z cudzoziemcami. Można otrzymać dwanaście lat więzienia za posiadanie Biblii, osiem za prośbę o chrzest dziecka. Komuniści ogłosili w 1967 r., iż Albania jest pierwszym ateistycznym państwem na świecie i starali się zatrzeć pamięć o przeszłości i tradycjach narodo-religijnych ludu.

Poruszanie się po Albanii nie jest łatwe. Cudzoziemców obowiązuje specjalne przepustki. Ostatnio „spotyka się tu coraz więcej Niemców i Włochów. Albania zawsze sama wybierała sobie przyjaciół. Najpierw była to Jugosławia (do 1948 r.), następnie ZSRR (do 1961 r.) i Chiny (do 1978 r.). Oficjalnie Albania utrzymuje stosunki dyplomatyczne z ok. 115 krajami, jednakże swe „serce” otwiera dla niewielu.

Na zjeździe Albańskiej Partii Pracy były wieloletni premier Mahmet Shehu powiedział: „Ktokolwiek w o czymkolwiek nie zgadza się z kierownictwem, temu należy pluć w twarz, dać w mordę, a jeśli trzeba — strzelić w łeb”. I tak rządząno Albaniją przez dziesiątki lat. Według źródeł amerykańskich, jest tu ok. 35 obozów koncentracyjnych (niektóre przejęte przez komunistów wprost od hitlerowców). Są to miasta otoczone drutami, w których żyją, żenią się, rodzą i umierają ludzie o poglądach niezgodnych z obowiązującymi w kraju.

W piątek, 11 bm., przyjechał do Albanii przez dwudniową wizytą sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar. W śróde młody Albańczyk, azylant polityczny, przebywający od 15 kwietnia w ambasadzie greckiej w Tiranie, otrzymał pozwolenie na opuszczenie kraju. Rząd albański wykazał chęć nawiązania stosunków z supermocarstwami i z EWG. Wszystko wskazuje na to, że wiatr historii, który po kolei obala w Europie popiersia Stalina i uwalnia narody od komunizmu, rozpoczyna swe dzieło w Albanii.

RAMIZ ALIA, ALBAŃSKI PRZYWÓDCA PARTII I PAŃSTWA, ZOSTAŁ RANNY W ZAMACHU NA JEGO ŻYCIE — podał jugosłowiański dziennik „Polityka”. W śróde gazeta doniosła również o zamieszkach, które jakoby miały miejsce w końcu ubiegłego tygodnia w kilku albańskich miastach.

Parasol dla prezydenta

MOSEWA (TASS, REUTERS, AFP, AP, PAP) (C). Parlament radziecki debatował w sobotę nad ustawą o ochronie czci i godności prezydenta państwa.

Projekt ustawy, przewidującej surowe kary za obrażenie prezydenta został przyjęty przez Radę Związku. Został jednak odrzucony przez Radę Narodowości. Projekt ustawy został przekazany do komisji parlamentarnej, która ma wprowadzić do niego poprawki, uściślające niektóre sformułowania i jasno określające różnicę między krytyką polityki prezydenta i wystąpieniami obraźliwymi wobec prezydenta.

Projekt ustawy przewiduje karę 3 lat więzienia, 2 lat obosu pracy lub grzywnę w wysokości 3000 rubli za publiczne znieważenie prezydenta ZSRR.

Projekt przewiduje jeszcze surowsze kary za obra-

liwe wypowiedzi pod adresem prezydenta w środkach masowego przekazu. Grozi za to kara 6 lat więzienia. Natomiast gazeta, która opublikuje obraźliwy wobec prezydenta artykuł zostać może ukarana grzywną 25 tys. rubli. Powtórne opublikowanie podobnego artykułu może być karane zawieszeniem działalności redakcji lub jej rozwiązaniem. Podobne sankcje będą stosowane wobec rozgłośni radiowych i telewizji.

Ustawa o ochronie czci i godności prezydenta ZSRR nie będzie obejmować „publicznych wystąpień, krytycznych wobec działalności prezydenta ZSRR oraz jego polityki”. Wielu deputowanych zażądało, aby komisja również w tym przypadku precyzyjnie określiła jakiego rodzaju krytyczne wystąpienia pod adresem prezydenta będą karane, a które nie.

• 7 osób poniosło śmierć, a 25 odniosło ciężkie obrażenia w wyniku tajemniczej eksplozji na pokładzie samolotu Filipińskich Linii Lotniczych PAL na lotnisku w Manili.

• Były argentyński generał armii Guillermo Suarez Mason — znany jako „Pan życia i śmierci” — stanie w sierpniu przed sądem, oskarżony o zamordowanie 39 więźniów politycznych w okresie „brudnej wojny” z siłami lewicowymi w latach 70.

• Ambasador USA w Bukareszcie Alan Green został wezwany do Waszyngtonu na konsultacje. Jego powrót do Rumunii zapowiedziano jeszcze przed wyborami 20 maja.

• Gazeta „Rabocznaja Trybuna”, podała, że ponad 58 tys. osób zginęło w ub. roku w wypadkach drogowych w ZSRR.

• Najbardziej znana rumuńska dysydentka Doina Cornea rozpoczęła w piątek w Kluz strajk głodowy w protest przeciwko obecnym władzom i nieuczciwej kampanii wyborczej.

• Prezydent Bush podał w piątek po raz pierwszy orientacyjny termin lotu ludzi na Marsa, oświadczając, że powinno to nastąpić przed 50. rocznicą lądowania człowieka na Księżycu, czyli przed lipcem 2019.

• W czwartek nad kanadyjskim półwyspem Labrador zderzyły się w powietrzu dwa myśliwce F-16 holenderskich sił powietrznych; jeden z pilotów katapultował się, trwając poszukiwania pilota drugiego myśliwca.

• Autobus wypełniony pasażerami, jadący z miasta Antigua do Guatemala City, runął do pięćdziesięciometrowej przepaści: 38 osób zginęło.

Papież nie odwiedzi Kuby w tym roku

Papież Jan Paweł II nie słoży w bieżącym roku wizyty na Kubie, mimo oświadczeń Watykanu z zeszłego miesiąca, iż Ojciec święty może udać się tam w grudniu. Wydaje się, że ten projekt nie dostatecznie dojrzał do końca bieżącego roku, powiedział Jan Paweł

II dziennikarzom na pokładzie samolotu w drodze z Rzymu do Meksyku (w Meksyku papież rozpoczął wizytę w poniedziałek). Zaproszenie z Kuby wprawdzie nadeszło, jednak biskupi kubańscy, Watykan i rząd Castro nie uzgodnili jeszcze daty wizyty, stwierdził rzecznik Watykanu. Grudzień uważany był tylko za jeden z możliwych terminów tej podróży.

• Izba Reprezentantów USA uchwaliła jednogłośnie rezolucję potępiającą rząd Liberii za krwawe prześladowanie opozycji. Z nieoficjalnych doniesień wynika, iż siły rządowe zabiły ponad 2 tysiące osób.

• Michaił Gorbaczow polecił linii Aeroflot zorganizowanie w lecie specjalnych lotów do Mekki w Arabii Saudyjskiej dla sowieckich muzułmanów.

• Mieszkańcy wschodnioniemieckiego miasta Karl-Marx-Stadt wypowiedzieli się w referendum za przywróceniem starej nazwy Chemnitz. Chemnitz zostało przemianowane w 1953 roku.

• Prezydent Zairu, Mobutu Sese Seko, zapowiedział zniesienie obowiązującego od 20 lat zakazu działalności partii politycznych. Wiosną przyszłego roku mają się odbyć wybory powszechne, które wyłonią nowy rząd.

• Uwolniony zakładnik amerykański, Robert Polhill, twierdzi, że kilku więzionych w Bejrucie Amerykanów przetrzymywanych jest w tym samym budynku, choć co jakiś czas wszyscy zakładnicy przewożeni są w inne miejsce odosobnienia.

• Władze Kolumbii odnalazły ciało katolickiego księdza, Tiberio Fernandez, który został uprowadzony przez nieznaną sprawców w ubiegły czwartek. Przedstawiciel policji poinformował, że zwłoki były „poważnie okaleczone”. Nie są znane na razie żadne motywy tego morderstwa.

• W Sudanie rozstrzelano 28 osób, które wzięły udział w nieudanej próbie zamachu stanu. Egzekucji dokonano bez sądu nad spiskowcami.

• W Paryżu rozpoczęły się rozmowy handlowe między przedstawicielami ZSRS i USA.

• Niejaki James Calvin Brady wszedł do pasaży handlowego w Atlancie i zaczął strzelać do przechodzących ludzi z rewolweru. Zdołał zabić jedną osobę i zranić cztery, w tym dwie poważnie. Następnie oddał się w ręce policji.

■ Bliskie bankructwo jest Polskie Radio i Telewizja. W celach oszczędnościowych przewiduje się likwidację jednego z czterech programów radiowych, ograniczenie programów telewizyjnych oraz zmniejszenie filmowej produkcji własnej. Wyprodukowanie filmu jest dzisiaj razy droższe, niż kupno innego zagranicą.

■ Od 45 lat ukazuje się w Krakowie *Tygodnik Powszechny*, pismo katolików świeckich, tępiony ongiś przez władzę i cenzurę, a dziś licznie reprezentowany w rządzie i parlamencie. W wydawaniu *Tygodnika* były tylko 3 lata przerwy, kiedy to został on zawieszony na rocznik 1953 za odmowę uhonorowania śmierci Stalina zamieszczeniem jego dużego zdjęcia.

■ W kręconej we Wrocławiu polsko-szwajcarskiej baśni filmowej dla dorosłych "Śliczna kula", asystentką reżysera jest Monika Jaruzelska, córka prezydenta. Plotka głosi, że jej zainteresowania filmem są przyczyną niesnasek w rodzinie Jaruzelskich.

■ Wyciągnął pistolet, krzyknął: "ręce do góry" i zażądał pieniędzy ale napadnięty uznał, że napastnik chce go nastraszyć za pomocą atrapy pistoletu i znokautował go. W ten sposób odzyskaną prawdziwy pistolet, skradziony kilka tygodni wcześniej w Zakopanem prywatnemu obywatelowi, do niedawna kapitanowi milicji.

■ Zdarzenie niczym z makabrycznej komedii miało miejsce w Tarnowie. Otóż do tamtejszego domu pogrzebowego, wimali się złodzieje, a ponieważ nie znaleźli cennych ruchomości, rozebrali dom na

części i te wywieźli. Nie pogardzili ani instalacją elektryczną ani nawet muszlami klozetowymi.

■ 10 kolejarzy śląskich przystąpiło do strajku głodowego

no znak protestu przeciwko coraz gorszej sytuacji materialnej kopalniarzy, dekapitalizacji taboru, spadku przewozów towarowych i pasażerskich oraz złej organizacji pracy.

Kto zapłaci za Marszałka

Ponad dwa miesiące temu pomnik marszałka Piłsudskiego dłuta Antuna Augustincicla sprowadzono z Chorwacji do Polski i przewieziono do konserwacji w Gliwickich Zakładach Urzędów Technicznych. Jednak do kraju trafiły tylko rzeźby samego Piłsudskiego i konia w brązio.

Jak się okazuje, Chorwaci nie wydali — mimo wcześniejszej umowy — gipsowego odlewu rzeźby Pięty Śląskiej, czyli Matki Ślązaczki z umierającym powstańcem, będącej integralnym elementem pomnika. Nie dali żadnego efektu starania polskiego konsula w Zagrzebiu — Nestorowicza, który złożył notę protestacyjną. Natomiast zupełnie nie wiadomo, co się stało z figurami czterech powstańców śląskich, które miały stanąć u podnóża pomnika. Zdaniem prof. Ewy Chojekiej, przewodniczącej społecznej Międzyzstowarzyszeniowej Komisji Odbudowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego (tak brzmiała przedwojenna nazwa monumentu), pomnik powinien zostać zakończony w takim kształcie, w jakim go zamyślono i zaprojektowano przed wojną. Wymaga to odzyskania także rzeźby śląskiej i rekonstrukcji naczynych postaci powstańców.

Jak już wiadomo, pomnik stanie w Katowicach, czyli w miejscu pierwotnego przeznaczenia.

Do rozpisania konkursu na zagospodarowanie otoczenia gmachu Urzędu Wojewódzkiego, z usytuowaniem na placu przed nim pomnika, przygotowuje się oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich. Należy dodać, że sprawie szczegółowej lokalizacji towarzyszą ciągle jeszcze kontrowersje mające swe źródło w przedwojennych animozjach między wpływową na Śląsku chadecją Wojciecha Korfanta a obozem sanacyjnym wojewody Michała Grażyńskiego.

Jednocześnie wylaniają się najbardziej prozaiczne trudności finansowe. Dyrektor Tadeusz Wojarski z GZUT stwierdził, że nie może rozpocząć kosztownej renowacji Piłsudskiego, póki nie otrzyma zlecenia z Urzędu Wojewódzkiego. Z kolei w Urzędzie Wojewódzkim dowodzą, iż nie ma możliwości zapłacenia z pieniędzy budżetowych. Pozostaje założenie fundacji i rozpisanie zbiórki publicznej. Zdemontowany Piłsudski spoczywa więc spokojnie w hali GZUT, bo nie wiadomo, kto zapłaci.

Można sądzić, że do odświeżenia Piłsudskiego dojdzie z pewnością nie wcześniej niż w przyszłym roku, a być może w jeszcze późniejszym terminie. Na razie mijają tygodnie i miesiące, a sprawa pomnika grzęźnie powoli w słowach i papierach.

Jan F. LEWANDOWSKI

Jeden dzień w Polsce wg GUS

Wyszczególnienie	1970	1975	1980	1985	1986	1987	1988	1989
Urodzenia	1496	1764	1893	1856	1739	1639	1606	1540
Zgony	731	813	957	1045	1031	1037	1043	1047
Wydobycie węgla kamiennego w tys. t	384	471	527	526	526	529	527	488
Zużycie energii elektrycznej w przemyśle w GWh	119	172	201	206	212	217	220	206
Produkcja:								
samochody osobowe	176	449	959	775	795	803	801	784
pralki i wózków elektryczne domowe	1159	1699	2210	2025	2118	2134	2079	2090
odborniki telewizyjne	1688	2660	2459	1671	1729	1773	2046	1901
miso w t	4654	6592	7003	6085	6805	6756	6866	6663
zaleto w mln l	80	44	44	44	42	41	42	44
Miejszkanie oddane do użytku	532	680	593	519	507	524	518	410
Widzowie w kinach w tys.	377	386	266	293	258	261	236	192

Żywność

Na rynku żywnościowym dość spokojnie, z tym że w ostatnich dniach w niektórych rejonach nastąpił dalszy wzrost cen mleka i jego przetworów. Na przykład średnia cena schabu w Warszawie podskoczyła o ponad 3 tys. zł, łopatki o 3 tys. zł, a połówki sopockiej o 10 tys. zł. W niektórych miejscowościach także podróżowało mleko i cukier. Ceny chleba i masła na razie ustabilizowane.

	mleko	chleb	żywność	schab	wołowina	szynka
Warszawa	1205	3280	6670	28 250	16 800	-
Katowice	1700	2875	-	30 000	20 150	50 400
Łódź	1000	2940	4450	30 800	18 900	58 100
Szczecin	1160	3120	7630	28 600	21 000	44 400
Olsztyn	1600	3000	8000	27 550	17 600	41 400
Kraśń	1100	2625	7100	30 000	20 000	47 600



USD
kupno sprzedaży

Białystok — Mini-Max	9850	9800
Gdańsk — Max	9700	9800
Gdynia — Best	9700	9700
Katowice — Polbud	9700	9800
Kraków — Pasaż	9725	9775
Kraków — Floriańska 29	9700	9850
Krosno — Telcom	9750	9800
Łódź — Impact	9750	9830
Olsztyn — Proksenos	9700	9750
Poznań — Gawronik	9700	9800
Sopot — Max	9700	9800
Szczecin — Aka	9700	9850
Tarnów	9850	9800
Warszawa — Dorchem	9700	9850
Warszawa — Bazar	9700	9800
Warszawa — PKO	9700	9800
Wrocław — Rynek	9800	9750
Wrocław — Dworzec	9800	9750



AUTOBAZAR

Od 377 do 24 tys. dolarów

(P) Wśród znawców motoryzacji panuje przekonanie, że jeżeli już kupić samochód używany rodzimiej produkcji, to najlepiej roczny lub dwuletni. Pierwszy właściciel poprawi bowiem wszystkie pofabryczne usterki samochodu, odpowiednio go zabezpieczy, nierzadko wyposaży w atrakcyjne dodatki. A cesa? Mocno się targując, można ją zbić nawet o 10 procent... Sek w tym, że roczniaki i dwulaki było w niedziale, jak na lekarstwo.

Największe rozpiętości w cenach wywoławczych odnotowaliśmy wśród nowych „Polonezów”. I tak wystawione w komisie (obok bazaru) fabrycznie nowe auta wystawione były w cenach (w zależności od wyposażenia) od 41.435 tys. zł do 42.400 tys. zł. Egzemplarze na bazarze od 3,7 tys. USD do 4,4 tys. USD. Nowe „składaki” od 33 do 36 mln zł. Za „Polonezy” z 1989 r. żądano od 36 mln zł do 3,9 tys. USD. Dwulaki wystawione były od 30 do 32 mln zł. Trzyłaki od 2,5 tys. USD do 30 mln zł.

Samochody FSO 1500 (fabrycznie nowe) na placu komisowym wystawione były (z 5-

-procentowa bonifikata) do 28.978.100 zł. Na placu bazarowym za FSO 1500 z 1983 r. żądano w granicach 20 mln zł. za składaki z tegoż roku 16 mln zł. Trzyłaki w granicach 18—19 mln zł. Egzemplarze z 1980 r. można było kupić już za 7—8 mln zł.

Fabrycznie nowe „maluchy” (było ich bardzo mało) wystawione były w cenach od 19,4 do 19,8 mln zł. Nowe „składaki” w granicach 18 mln zł. Roczne egzemplarze ceniono od 16 do 18 mln zł, dwuletnie w granicach 14 mln zł. Trzyłaki w granicach 12—13 mln zł. Czterolaki w granicach 8 mln zł. Najtańszym na bazarze „maluchem” był egzemplarz z 1978 r. za jedyne 3,7 mln zł, czyli ok. 377 USD).

A oto niektóre ceny wywoławcze samochodów obcych marek: tegoroczna „Skoda” 120L 3,6 tys. USD, dwuletnia 2,6 tys. USD, dwuletnia „Lada” 1300—2,8 tys. USD. Wartburg combi (1988 r.) 22 mln zł. „Mercedes” 250D (z 1990 r.) 24 tys. USD, Audi 80 (z 1990 r.) 10 tys. USD.

(lat.)

jących do Izraela. Choć polski przedstawiciel oraz jego żona zostali poważnie zranieni, życiuch nie zagraża niebezpieczeństwem.

■ Handel bronią przestał być w Polsce objęty monopolem państwa, jednak na każdą transakcję trzeba uzyskać zgodę Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi na bieżąco aktualizowaną listę krajów do których eksport broni jest zakazany.

■ Na razie jeszcze nie oficjalnie, w artykule prasowym historycy radzieccy przyznali po raz pierwszy, że ZSRR jest winne zbrodni katyńskiej. W archiwach udało im się znaleźć świadczące o tym dokumenty, choć nie znaleziono bezpośrednich rozkazów, nakazujących rozstrzelanie internowanych Polaków. Historycy radzieccy przyjmują, że wszyscy zamordowani, około 15 tysięcy osób zostali pochowani w okolicach Katynia, podczas gdy historycy polscy uważają, że miejsc kaźni było więcej, w Katyniu pochowano jedynie około 5 tysięcy zamordowanych, a inni zostali pochowani w innych miejscach, m.in. barki z polskimi oficerami miały zostać zatopione na Morzu Białym.

■ Zbigniew Brzezinski, bliski ongiś współpracownik prezydenta Cartera otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu Warszawskiego i honorowe obywatelstwo swego rodzinnego Przemysla.

■ Najtragiczniejszy od 40 lat rok na polskich drogach. W 1989 w wypadkach zginęło 6724 osoby, rannych było prawie 54 tysiące. W porównaniu z 1988 rokiem ilość osób zabitych w wypadkach drogowych wzrosła o 40 procent.

■ Sondaże wskazują spadek wskaźnika optymizmu społecznego w Polsce. Że w ciągu najbliższych trzech lat poprawią się w kraju warunki życia było w styczniu przekonanych 57 procent ankietowanych, a w marcu już tylko 42 procent. Zaufanie do rządu spadło w tym czasie z 82 procent do 71, a do Solidarności z 75 procent w styczniu do 60 procent w marcu.

■ Nieznana dotąd organizacja arabska przyznała się do zamachu na B. Serkisa, libańskiego przedstawiciela polskiego przedsiębiorstwa Animex. Został on wraz z małżonką postrzelony z przejeżdżającego samochodu w chwili, gdy opuszczał swe biuro w Bejrucie. Zamach ma być ostrzeżeniem przed pomocą Polski w transporcie Żydów radzieckich emigru-

Walka czy wentyl

(C). Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NAE „Solidarność”, 12 bm. w sali Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego dotyczyło się w 44. minucie poważnego napięcia. Wywalały je różne interpretacje wypowiedzi Lecha Wałęsy na temat „pokoju wojny” zadeklarowanej kilka dni temu. Odbiła się ona w świecie bardzo szeroko i echem. Odczytano ją jako zapowiedź nasilenia krytycznego nastawienia wobec rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Wyjaśnienie tej kwestii zajęło lwia część niedzielnych obrad. Premier Tadeusz Mazowiecki był nieobecny; nadał list z życzeniami oświadczenia i wyjaśnienia, że w tym samym czasie uczestniczy w uroczystościach religijnych w Krakowie. Zwracała natomiast uwagę obecność przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Bronisława Geremka. Jak wiadomo, podjęta w ciągu ostatnich miesięcy przez Lecha Wałęsę i obecnego przewodniczącego K.O. Zdzisława Najdera próba oddzielenia komitetu od reprezentacji parlamentarnej OKP była źródłem wewnętrznych napięć.

W wstępnym przemówieniu Lech Wałęsa przedstawił szerzej swoją koncepcję. Jej źródłem jest przekonanie, że w społeczeństwie polskim narastają niebezpieczne zjawiska. Ich zewnętrznym przejawem jest bierność szerokich kręgów społeczeństwa, absencja prawie całej młodzieży od życia publicznego, nastroje apatii i negacji. Mogą one — zdaniem Lecha Wałęsy — już wkrótce doprowadzić do tego, że marazm przeobrazi się w wybuch społecznego niezadowolenia. Przewodniczący „Solidarność” przedstawił dwie koncepcje demokracji. Jedna — to demokracja rozumiana jako proces sterowany odgórnie. Druga to dopuszczenie możliwości spontanicznego działania, a nawet „dopuszczenie żywiołu”; ciałła możliwość dopływu ludzi i idei. Nie można jednak dopuścić do anarchii, a demokracja powinna pozostać w granicach prawa. Lech Wałę-

sa mówił także o tym, że właśnie na forum Komitetu Obywatelskiego najtrafniejsze decyzje były najgorzej przyjmowane. Tak było wtedy, gdy perswazja, a nawet podstępem musiał nakłaniać Bronisława Geremka do ubiegania się o mandat poselski, a później przyjęcia przewodnictwa OKP. Podobnie Tadeusz Mazowiecki był początkowo przeciwny temu, aby na czele rządu stał reprezentant „Solidarność”.

Zabierając po raz kolejny głos w dyskusji Lech Wałęsa bliżej odniósł się do określenia „wojna z rządem”, które wywołało tak szerokie echa w świecie. „Moja wojna jest określenie — moja walka jest to wentyl bezpieczeństwa, bo inaczej utracimy kontrolę nad sterem”.

W dyskusji, która formalnie rzecz biorąc miała być poświęcona dyskusji nad zbliżającymi się wyborami do samorządu lokalnego, zaznaczyły się wyraźnie trzy nurty. Pierwszy istotnie dotyczył samorządu. Członkowie komitetu, a zarazem senatorzy Jerzy Regulski (pełnomocnik rządu ds. reformy samorządu) oraz Jerzy Stępień (generalny komisarz wyborczy) mówili o tym, że wybory, w których uczestniczyć będziemy za 2 tygodnie, są początkiem prawdziwej rewolucji. Jedną zwartą majątku narodowego zmieni właściciela, stając się własnością władz komunalnych. Znaczna część decyzji należących obecnie do kompetencji rządu stanie się udziałem samorządu lokalnego.

Większość dyskutantów zajmowała się sprawą stosunków na linii szef „Solidarność” — rząd. Kilku dyskutantów zwracało uwagę na międzynarodowe reperkusje ostatnich przemówień Lecha Wałęsy. Mówili o tym Krzysztof Śliwiński i Kazimierz Wójcicki. Zwracali oni uwagę na fakt, że nawet metaforyczna deklaracja wojny ze strony osoby zajmującej taką pozycję jak Lech Wałęsa odbija się szerokim echem w świecie, potęgując rezerwę zachodnich inwestorów. W podobnym duchu wypowiadali się Maja Komorowska i Andrzej Wielowiejski.

Krytyka pod adresem Lecha Wałęsy nie przekraczała jednak granic łagodnej perswazji. Przewodniczący „Solidarność” zyskał natomiast silne poparcie ze strony swego niedawnego opozycjonisty, szefa łódzkiej „Solidarność” Andrzeja Słowika, Stefana Kurowskiego, a także przedstawicieli terenowych komitetów obywatelskich.

★

Relacja z niedzielnego posiedzenia Komitetu Obywatelskiego wymaga kilku słów komentarza. Napięcie między Lechem Wałęsą, a rządem trudno już uznać za wynik złej interpretacji słów przewodniczącego „Solidarność”, czy nawet świadomej nimi manipulacji, co sugeruje on sam. Ciężar polityczny Lecha Wałęsy jest jednocześnie zbyt duży, aby przejść nad jego wypowiedziami do porządku.

Jak się wydaje, z tego punktu widzenia główną wadą obecnego układu politycznego jest pozostawienie Lecha Wałęsy w roli swobodnej cząsteczki elementarnej, która nie związana strukturą atomu, wywołać może nieobliczalne szkody.

Warto w związku z tym zwrócić uwagę na dwa elementy sytuacji. Pierwszy to bezwzględna potrzeba kontynuowania reform pod kierownictwem Tadeusza Mazowieckiego i Leszka Balcerowicza. Zmiana zaprzęgu w trakcie przeprawy przez rwącą rzekę wywrze nie tylko zły skutek w oczach światowej opinii kół finansowych. W istocie może przekreślić reformy, które rozpoczęły się tak obiecująco. Z drugiej strony Lech Wałęsa pozostający w konflikcie z rządem może dla tego gabinetu stanowić śmiertelnie niebezpieczeństwo. Przyciągnie bowiem, jak magnes wszystkich niezadowolonych, których — niestety — jest coraz więcej, nie tylko w elitach „Solidarność”.

Nie widać innego wyjścia niż rząd Tadeusza Mazowieckiego, popierany — nie tylko deklaracyjnie — przez Lecha Wałęsę. Trudno jednocześnie zlekceważyć to, co przewodniczący „Solidarność” ma do powiedzenia. A z właściwą sobie intuicją wskazuje on na niebezpieczeństwa, któ-

re także mogą zagrozić przebiegowi i konsekwencji naszych reform.

Niewiele pomaga tutaj wzajemne perswazje. Potrzebne są — jak sądzę — rozstrzygnięcia natury politycznej, które z jednej strony zapewnią stabilność polityki reform rządu Tadeusza Mazowieckiego, z drugiej, zgodnie z postulatami Wałęsy, zwiększą jej dynamikę i rozmach.

Jacek Moskwa

Policyjni związkowcy mogą działać

(C). Sąd Wojewódzki w Warszawie 11 bm. zarejestrował Związek Zawodowy Policjantów. NSZZ zrzesza pracowników, funkcjonariuszy i emerytów. Jego siedzibą jest Komenda Główna Policji.

— Dzisiejszy dzień jest potwierdzeniem przemian zachodzących w naszym kraju i w policji — powiedział po zakończeniu rozprawy kpt. Roman Hula, przewodniczący związku. Przed nami czas intensywnej pracy. Mamy trzy miesiące na przygotowanie walnego zjazdu, pragniemy czynnie włączyć się w tworzenie właściwych struktur organizacyjnych policji, a tym samym przyczynić się do poprawy stanu bezpieczeństwa kraju. Potrzebujemy jednak policjantów do pracy i czekamy na młodych Polaków zapewniając, że zawód ten, mimo wielu uciążliwości, może dać wiele satysfakcji.

E. K. W.

■ W piątek w godzinach południowych doszło w Warszawie do tragicznego wypadku. Podczas montażu dźwigu szanownego na budowie przychodni zdrowia przy ul. Gwiaździstej 25 runął na ziemię jeden z montowanych na dużej wysokości elementów dźwigu. Razem z konstrukcją spadł 35-letni Tadeusz S., ponosząc śmierć na miejscu.

Refleksje historyczne

W 55 rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego

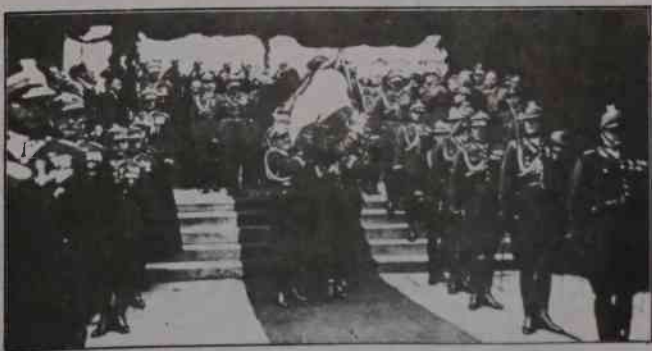
Stojąc przed trumną Juliusza Słowackiego tak mówił marszałek Józef Piłsudski: „Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przeżywają, że żyją i obcuje między nami... Prawda śmierci okrutna, prawda śmiercią potężna nie istnieje dla niego”. Nie przypuszczał marszałek, że po latach słowa te dotyczyć mogą także i jego osoby. Dziś, gdy obchodzimy 55 rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, stoją się one jeszcze bardziej aktualne i oczywiste. Pochodził Józef Piłsudski ze Żmudzi, ale głęboko związany był z kulturą i tradycją, która łączyła ziemię Wielkiego Księstwa Litewskiego z Polską. Urodzony w latach największego uciśku politycznego i moskiewskiej niewoli, sam zaznał jej skutków w sposób szczególny. Wierzył głęboko że nadejdzie dzień, gdy Polska odzyska niepodległość. Uważał jednak, że można ją odzyskać jedynie za cenę wysiłku i krwi. Głęboko związany z tradycją powstania styczniowego 1863 r., na drodze walki widział dążenie do niepodległości Polski. Miał wybitną zdolność patrzenia w przyszłość. Podjął więc decyzję, aby Strzelcy i Drużynacy pierwszej kadrowej kompanii 6 sierpnia 1914 r. wyruszyli z Oleandrów w Krakowie do Królestwa i rozpoczęli bój oraz akcję po-

lityczną na drodze do niepodległości. Wkrótce do walki wyruszyły Legiony Polskie.

Dzięki wyjątkowej koniunkturze międzynarodowej a przede wszystkim działalności niepodległościowej Józefa Piłsudskiego, można było w listopadzie 1918 r. przystąpić do budowania zrębów II Rzeczypospolitej. Jej głównym architektem był Józef Piłsudski, który realizując koncepcję federacyjną polskiej polityki wschodniej w wojnie 1919–1920 przekreślił rachuby władz radzieckich na wywołanie w Niemczech rewolucji, uchronił państwo polskie od przekształcenia w radziecką republikę.

Walka o wolność i granice stanowiła treść jego życia. Walkę tę wygrał co przyniosło mu olbrzymie uznanie i szacunek. Dziś, gdy odradza się wolna Polska, o którą walczył marszałek, przypomnijmy jego jakże aktualne słowa: „Stojąc dziś zawsze i wszędzie w obronie naszego bytu i godności, walcząc o lepsze warunki pracy, nigdy też zapominać nie powinniśmy, że dopiero z odpadnięciem kajdan niewoli, nałożonych na nas przez despotyczny rząd najeźdźczy, rozpocznie się era szybkiego postępu ku szczęśliwej przyszłości”.

Andrzej Wernic



Sześćdziesiąta druga ceremonia rozdania filmowych Oscarów mamy już za sobą. Jak zwykle, tak i tym razem — nie obyło się bez wielkiej gali i bez kontrowersji. W ocenie jakiegokolwiek sztuki, a tym bardziej sztuki filmowej, bardzo trudno jest o obiektywizm. Ilu odbiorców, tyle opinii — a odbiorców filmów jest w Ameryce bardzo wielu. Film jest bowiem sztuką zdecydowanie najpopularniejszą. Nie wszyscy uważają, że najlepszym filmem minionego roku był film Richarda i Lili Fini Zanuck, ale film owego Oscara otrzymał właśnie on i wszelkie dyskusje na temat tego wyboru w tej chwili są zwykłą stratą czasu. Tym bardziej, że nie mają one żadnego wpływu na ceny w latach następnych. A więc — nie wnikając w szczegóły i nie opisując kontrowersji, przedstawia-

Oscarowi zwycięzcy 1989

my Państwu listę wszystkich oscarowych nagród:

- najlepszy film roku — *Driving Miss Daisy*;
- najlepsza aktorka — grająca Miss Daisy, 80-letnia Jessica Tandy;
- najlepszy aktor — Brytyjczyk Daniel Day-Lewis (za rolę w filmie *My Left Foot*);
- najlepsza rola drugoplanowa — Bren-

da Fricker (za rolę w filmie *My Left Foot*);
 ■ reżyserem roku został Oliver Stone za film *Born on the Fourth of July*;
 ■ Za najlepszą rolę męską drugoplanową, najlepszy dźwięk oraz montaż otrzymał film *Glory*;
 ■ faworyzowany przez dzieci film *The Little Mermaid* otrzymał nagrody za najlepszą filmową piosenkę i muzykę;
 ■ najlepszym filmem zagranicznym uznano włoski *Cinema Paradiso*, a nagroda za specjalne efekty dźwiękowe przypadła w udziale znanemu i bardzo popularnemu filmowi *Indiana Jones and the Last Crusade*.

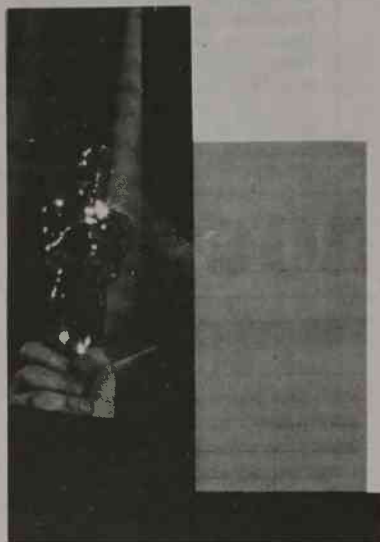
Najmniej chyba wątpliwości i kontrowersji wzbudziło przyznanie honorowego Oscara znakomitemu reżyserowi japońskiemu Akira Kurasawie.

Typowo hollywoodzki produkt: korpus atlety i tylko pół głowy pozbawionej mózgu! — tak ironicznie określił najcenniejszą w świecie filmowym statuetkę złośliwy autor wielu znakomitych zresztą filmowych scenariuszów, Frances Marion.

Minęło 60 lat od ustanowienia tej nagrody. Inicjatorem był patron wytwórni MGM. Louis B. Mayer, który doszedł do wniosku, że otrzymywanie nagród jest rzeczą przyjemną, więc czemu jej sobie odmawiać. Pozyskał do tego pomysłu 36 innych dyrektorów i producentów, którzy zaczęli bawić się w przyznawanie Oscarów, początkowo we własnym gronie. Lecz impreza wymknęła im się z rąk i stopniowo obejmowała coraz więcej filmowych kategorii.

Nazwa *Oscar* — jak głosi anegdota — nadana została przez sekretarkę Mayera, która zobaczywszy figurkę z brązu miała wykrzyknąć: "Jakież on podobny do mojego wuja Oscara!" W latach wojny brąz zastępowany był przez gips, lecz nie wpływało to na niewymierną (jakby się zdawało) wartość nagrody.

Właściciele wytwórni i producenci ufundowali nagrodę... dla siebie samych, manipulując nią według własnych życzeń. Podczas pierwszej ceremonii wręczenia Oscarów w roku 1929 rozczarowany Al Johnson, który spodziewał się nagrody dla swojego "Śpiewaka jazzbandu", nazwał statuetkę pogardliwie "tandetnym przyciskiem do papieru". Producenci uznali, że do nagród kandydować mogą wyłącznie filmy nieme: "Śpiewak jazzbandu" był pierwszym obrazem dźwiękowym. "Nic dziwnego, że dostała nagrodę:



60 lat Oscarów

przecież ona śpi z szefem" — zauważyła scenicznym szepem zazdrosna Joan Crawford, gdy w 1930 r. wywołano do odebrania Oscara dla najlepszej aktorki Normę Shearer, żonę bossa Metro Goldwyn Mayer, Irvinga Thalberga.

Figurkę Oscara zmarły tragicznie małżonkowie Elizabeth Taylor, Mike Todd, zaoferowali do sprzedaży za 25 tysięcy dolarów!

Członkowie akademii wybuchli oburzeniem, ale pośrednik, Malcolm Willits oświadczył, że nie jest to jedyny przypadek kupczenia *Oscarami*, on sam uczestniczył w parunastu podobnych transakcjach, biorąc swoje 20-25 procent od każdej. Na przykład za 15.760 dolarów sprzedał szwajcarskiemu hotelarzowi Oscara z 1951 roku, wręzonego za najlepszy film roku "Amerykaninowi w Paryżu". Elizabeth Taylor oświadczyła wprawdzie, że chodzić może co najwyżej o kopie, gdyż oryginał spoczywa w sejfie szwajcarskiego banku. Ale akademia grozi wystąpieniem do sądu o przerwanie handlu *Oscarami*! Więc Willits, postawiony w takiej sytuacji odpowiada: "W takim razie nie będę ich sprzedawał, a tylko wypożyczał... na 5 tysięcy lat!"

24-karatowy *Oscar* posiada, oczywiście, również wartość materialną: nade wszystko przecież — sentymentalną, pamiątkową, niewymierną! Podczas ubiegłorocznego wręczenia nagród laureaci musieli podpisać zobowiązanie, że gdyby przyszła im ochota sprzedania Oscara, to najpierw muszą go zaproponować akademii za symboliczną cenę jednego dolara.

opr. JM

GRECJA

Minister Handlu poinformował o podwyżkach cen produktów rolnych. Średnia podwyżka mięsa będzie wynosiła 80 do 107 DRS za 1 kg. Sery importowane będą kosztować o 45,6 DRS więcej na 1 kg, masło importowane - 70 DRS, mleko zagęszczone - 4,5 DRS za puszkę. Podawana w lokalach kawa frapę podrożeje do 100 DRS, 65 DRS- kawa parzono "po grecku".

Jak już informowaliśmy, 29 kwietnia na lotnisku Wschodnim w Atenach została aresztowana Francuzka, która starała się wwieźć na teren Grecji 11 kg złota.

6 maja natomiast dokonano próby wywozu złota z Grecji (15 kg).

10 maja natomiast 40-letnia Amerykanka greckiego pochodzenia, która przyleciała do Grecji lotem 302 linii szwajcarskich z Zurichu próbowała przewieźć 12 płytek złota o wadze 12 kg, wartości 25 milionów drachm. Podatce, który powinien zapłacić Urzędowi Celnemu wynosiłyby 4 miliony 960 tysięcy DRS.

*

Kieszonkowcy "złapali" 13! W sobotę wieczorem kieszonkowcy ukradli "złotą torbę" 51-letniej Greczynce, wychodzącej z biura toaletzatora sportowego Pro-Po. W torbie znajdował się milion drachm. Był to utarg dzienny loterii.

W nocy z piątku na sobotę nieznanymi podpalaczami podpalili wiele sklepów w dzielnicy Monastyraki. Spaliło się 16 sklepów, a szkody wynoszą ok. 150 milionów drachm.

○

Trener drużyny Olimpiakosu, Imre Komara, zarabia miesięcznie 1 milion 700 tysięcy drachm, Kosta Polichronio - 700 tysięcy, współpracownik Komara, Peter Turo - 500 tysięcy, współodpowiedzialny Apostolos Filis 200 tysięcy, trener 400 tysięcy drachm.

Wszyscy razem kosztują drużynę Olimpiakosu 3,5 mln drachm miesięcznie.

Prezydent Bush przesłał za pośrednictwem ambasadora, Pana Sotyrcho, zaproszenie na oficjalne spotkanie, które odbędzie się pomiędzy 3 a 12 czerwca. Zaproszonym jest premier Grecji, Konstantine Mitsotakis. Jest to pierwsze od 10 lat zaproszenie do USA premiera Grecji.

W środę, 16 maja, udał się do Londynu premier Grecji, Konstantine Mitsotakis, na rozmowy z Panią Thatcher. Tematem rozmów jest pomoc finansowa dla Grecji.

Nowy rząd grecki otrzymał w "spadku" największe w historii Grecji długi. Według danych Banku Greckiego długi wynoszą ok. 2 miliardów dolarów, w zeszłym roku natomiast było 690 milionów.

W marcu 1990r. zadłużenie wynosiło 827 milionów dolarów, podczas gdy w marcu ub.r. sięgało 540. Na ten "skok" zadłużenia Grecji w ostatnim okresie miał wpływ fakt, że import w ciągu ostatnich trzech miesięcy wzrósł o 29%, podczas gdy eksport tylko o 4%.

Ministerstwo Dróg i Mostów w Grecji podjęło decyzję o uruchomieniu podziemnych garaży w Atenach. Garaże te będą usytuowane w okolicy wzgórza Likavitos, a mieścić się w nich będzie ok. 20 tysięcy prywatnych samochodów.

Kolejne zamierzenia ministerstwa to: budowa mostu łączącego Perampę z wyspą Salamina, rozbudowa lotniska w Spacie, dalsza budowa metra w Atenach, a także budowa metra w Salonikach.

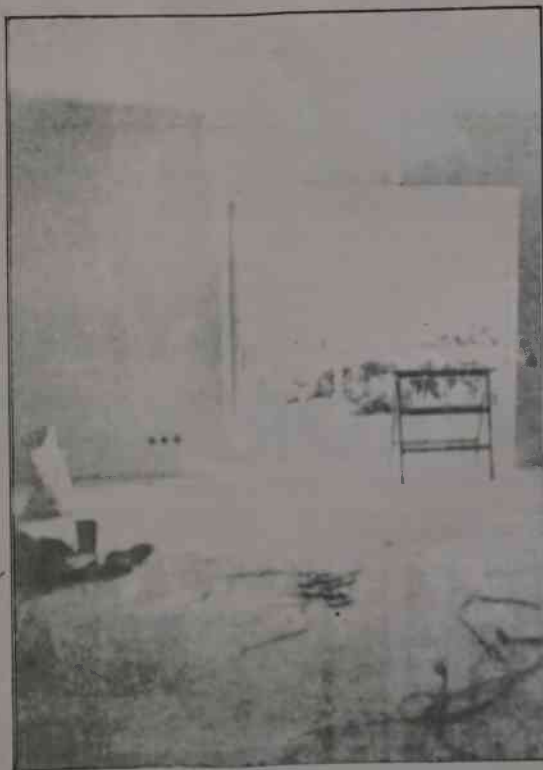
W planie jest również konkurs na zasilanie Aten wodą, oczyszczanie, biologiczne wody i likwidacja śmieci.

W piątek (11.05) po południu, podczas spotkania prezydenta Grecji z premierem RPA, de Klerkiem, odbyła się na Placu Syntagma (Konstytucji) manifestacja antyrasistowska. Do pokojowej manifestacji dołączyła grupa anarchistów, uzbrojona w koktajle Molotowa. Przeciw manifestantom skierowano oddziały interwencyjne milicji.

Rząd jugosłowiański zmniejszył ilość zezwoleń na przejazd greckich TIR-ów wiozących owoce do krajów EWG. Na nieoczekiwane decyzja spowoduje niedotrzymanie umów międzynarodowych.

W piątek 11 maja Minister Spraw Wewnętrznych wybrał nowych wojewodów i nowych dyrektorów rejonów. W sumie wybrano 38 osób, w tym 6 kobiet. Jeszcze dwa rejonu Grecji czekają na obsadzenie.

Koszt budowanej przez byłego prezydenta Grecji, Christosa Sartzetakis willi wynosi ok. 350 milionów DRS. Willa ma powierzchnię 1400m kwadratowych. Salon ma powierzchnię 180 m kw., pokój sypialni 100 m kw., w obrębie willi mieścić się będzie 9 łazienek.





Z KATARINĄ WITT



Ze swymi umiejętnościami i sex apealem zdobyła sobie serce fanów na całym świecie. Przeciwnicy mają jej za złe, że sprzedała się za przywileje, że z Erichem Honeckerem była na „ty”. Od czasu rewolucyjnych zmian w NRD, najwybitniejsza łyżwiarka wszechczasów, KATARINA WITT, nadal pozostała wierna ideałom socjalizmu. O tym, a także o dopingu, pieniądzach, stosunku do mężczyzn, piękna Kati rozmawiała zaskakująco szczerze z Arno Luik’iem w kwietniowym wydaniu zachodnioniemieckiego miesięcznika „Sports”.

„BYŁAM WYKORZYSTYWANA”

— Pod koniec minionego roku, na ulice wyszły tysiące mieszkańców NRD, protestując przeciwko socjalizmowi i korupcji. Wśród nich nie było tylko żołnierzy i...

— ...sportowców. Tak, zdaje sobie z tego sprawę i do dziś się zastanawiam, dlaczego tak się stało. Tak naprawdę, nigdy nie zajmowałam się polityką.

— Nieprawda, przy każdym wręczaniu medali, pod niebo chwaliłaś socjalizm!

— W porządku, przyznaję, że uważałam, że jako sportowiec bardzo wiele zawdzięczałam swemu krajowi, i że poprzez osiągnięcia sportowe, udowadniałam wyższość socjalizmu. Dopiero dziś zdaję sobie sprawę, że byłam wykorzystywana.

— Nie stałaś tylko z boku, byłaś czołową postacią partii, wzorem dla wszystkich...

— To nie tak, nieraz zdawałam sobie sprawę, że coś nie gra i nie pokazywałam się na oficjalnych przyjęciach, odmawiałam

zaproszeń na partyjne wiece. Raz zdarzyło mi się prowadzić koncert rockowy...

— ...podczas którego zostałaś bezlitośnie wygwizdana jako „człowiek partii”.

— Zgadza się, ale potem miałam wygłosić przemówienie w Komitecie Centralnym i chwalić pod niebiosa wspomniany koncert. Powiedziałam, że taką mowę, to oni sobie sami mogą wygłosić, widziałam przecież, co się dzieje na widowni. Poza wszystkim, te gwizdy nie były przeciwko Katarinie Witt ale przeciwko SED.

— A co z pocałunkami od Honeckera, ogladanymi przez miliony?

— Co to za bzdura, nic takiego nie było. Honecker tylko raz mnie do siebie przycisnął, nie było żadnego całowania. Tak robią wszyscy przywódcy, wszystkich rządów ze swymi najwybitniejszymi sportowcami.

— Gniew przeciętnego mieszkańca NRD obraca się dziś przeciwko uprzywilejowanym czyli też przeciwko sportowcom. Czyta się nawet hasła „Sportowcy do roboty!”...

— Mam wiele respektu przed tzw. normalną pracą ale raz chciałabym zobaczyć, jak robotnik dąbi sobie rękę w czasie pięcio- czy sześciogodzinnej treningu. Większość z nich, już po pół godzinie wyzionęło by ducha. My musieliśmy ciężko na wszystko zapracować...

— Zasiłujecie na przywileje?

— Co to znaczy przywileje? O co właściwie chodzi?

— Przywileje czyli specjalne prawa, to każdy może przeczytać w słowniku...

— To, co otrzymywaliśmy, to nie były przywileje, najwyżej parę udogodnień. To, co miało miejsce w sporcie, a mianowicie im lepiej pracujesz, tym lepiej zarabiasz, jest dziś hasłem wszystkich Niemców.

— Chyba możesz sobie jednak wyobrazić złość zwykłych ludzi, którzy słyszą ciebie mówiącą z uśmiechem: „Jestem wolna, co w naszym kraju nie jest rzeczą powszechną”...

— Mogę to zrozumieć, z drugiej jednak strony nasza możliwość podróżyowania ograniczała się do jazdy na i z zawodów. Na Zachód mogłam wyjeżdżać tylko w celach sportowych, nie dla swego „widzimisie”.

— Wielokrotnie zdarzyło ci się być w krajach zachodnich - czy nigdy nie miałaś wątpliwości co do socjalistycznych dogmatów?

— Jasne, że czasami miałam poważne wątpliwości, zadawałam sobie pytanie, czy rzeczywiście w kapitalizmie wszystko jest takie złe. Nie brakuje u was jednak rzeczy, które w NRD są nie do pomyślenia, jak dzielnice ubogich, narkomania, strach przed wyjściem na ulicę. Były sprawy, które nie zgadzały się z naszą propagandą ale nigdy na ten temat się nie wypowiadałam. Bo niby dlaczego miałam to robić?

— Czy mówi ci coś nazwisko Walter Janka?

— Tak, chyba o nim słyszałam.

— Był renomowanym wydawcą, którego oficyna wprowadzała na ewersowski rynek dzieła Thomasa Manna, Heinricha Manna i Bertolda Brechta. W latach 50-tych wytoczono mu sflingowany od początku do końca proces, a jego najbliższe przyjaciółki, stawne w NRD Anna Seghers i żona Brechta, Helena

Weigel, milczały, jakby się nic nie stało...

— Czy to znaczy, że ja też powinnam się czuć winną, ponieważ milczałam? Tak myśleć, to zwykłe chamstwo. Jestem sportowcem, nie politykiem - zapytaj się lepiej, ile waszych firm robiło interesy z Honeckerem. Czy ich szefowie też nic nie wiedzieli, co się u nas dzieje? To zwykłe świnstwo, stawiać mi takie zarzuty, przed którymi w dodatku nie mogę się obronić. Miałam wtedy 18-20 lat, a wy żądacie, bym wstała i krzyczała: „To wszystko kłamstwo!”? Co ja niby takiego złego zrobiłam, za jakie winy odpowiadam?

— Po tym wszystkim co się zdarzyło,



Katarina Witt w efektownym piruecie.

muszę ci zadać jedno pytanie - czy nadal jesteś za socjalizmem?

— Wierzę w humanitarne ideały tej utopii, w taką gospodarkę, w której nikt nie musi głodować, by nikt nie był bezdomny.

— Czy oddałaś swą legitymację partijną?

— Nie, bowiem uważam, że trzeba także partijnym dać szansę. Nie chcę też uchodzić za kogoś, kto zachowuje się jak chorągiewka na wietrze...

— Co sądzisz na temat zjednoczenia Niemiec?

— Uważam, że to smutne, NRD powinno mieć szansę własnej egzystencji. Nikt przecież nie przyłączy Austrii do RFN tylko dlatego, że tam też mówią po niemiecku.

— Wiele mówi się o tym, że ideały marksistowskie to dla ciebie tylko

przykrywka do prowadzenia raczej kapitalistycznego życia - piękne samochody, dom...

— Bzdura, do 22 roku życia - czyli złotego medalu na olimpiadzie w Calgary - mieszkałam w kawalerce w Karl - Marx - Stadt.

— Miałas samochód, na który przeciętny obywatel musi czekać dziesięć lat.

— O.K., to była różnica między mną a zwykłym obywatelem. Ale czy Boris Becker nie ma lepiej niż przeciętny mieszkaniec RFN?

— Był mistrz olimpijski w skokach narciarskich, Hans - Georg Aschenbach, oskarżył czołowych sportowców NRD o zażywanie środków dopingujących. Zarzut dotyczy także ciebie...

— Kolejne świnstwo, zrobione za duże pieniądze. Obejrzyj sobie dobrze moje zdjęcia, a przekonasz się, że nie miałam z tym nic wspólnego. Dla przykładu - podczas zażywania anabolików, następuje szybkie zmniejszanie się biustu. Ja raczej na ten feler nie mogę narzekać...

— Masz dziś dom pod Berlinem, mieszkanie...

— ...co na warunki NRD, jest wielkim luksusem. Wcale nie gonię za pieniędzmi, gdybym chciała, miałabym ich znacznie więcej.

— Nie masz już zahamowań moralnych?

— Jeszcze są, na przykład „Playboy” ofiarował mi wielkie pieniądze za kilka zdjęć - odmówiłam ze śmiechem.

— Czy Katarina Witt ma czas na miłość? Czy udaje się powiądać romantyzm ze sportem?

— Moja największa miłość rozpadła się przez sport. Mój przyjaciel nie mógł zrozumieć, że sport był dla mnie wszystkim. Właśnie jestem w trakcie przeżywania rozpadu czegoś, co trwało przez lata. Istnieje ryzyko, że stracę kogoś bardzo wartościowego. Trochę się tego boję.

— Kiedyś zdarzyło ci się powiedzieć, że lubisz uwodzić mężczyzn. Czy to prawda?

— Tak, sprawia mi to wiele radości, zabawa trwa do końca. Mężczyźni stanowią dla mnie pewnego rodzaju wyzwanie - na początku jest to tylko gra, później, gdy związek staje się bardziej intensywny, zaczynam mieć problemy. Chyba jeszcze nie potrafię się oddać nikomu od stóp do głów i to jest mój największy problem w kontaktach z mężczyznami. Na razie istnieje dla mnie tylko mój zawód, musicie pogodzić się z tym, że jesteście na drugim miejscu

Na podstawie „Sports”
tłum: P. Garczarczyk



Papieskie Oredzie na Wielki Post 1990

Troska o uchodźców



Drodzy bracia i siostry w Chrystusie,

1. Jak co roku z okazji zbliżającego się Wielkiego Postu pragnę was zachęcić do skorzystania z tego „pomysłowego czasu”, z tego „dnia zbawienia” (por. 2 Kor 6, 2): niech wszyscy w pełni przeżyją ten czas w jego podwójnym sensie — nawrócenia do Boga i miłości do bliźnich. Wielki Post wzywa nas bowiem do całkowitej przemiany umysłu i serca, byśmy mogli usłyszeć głos Boga zapraszającego nas do powrotu do Niego w nowości życia i do pochylenia się z większą wrażliwością nad cierpieniem naszych bliźnich.

W tym roku chciałbym, aby przedmiotem naszej wspólnej refleksji stał się przede wszystkim problem uchodźców. Ich ogromny i ciągle rosnący napływ należy bowiem do bolesnych realiów naszego świata; zjawisko to nie dotyczy już tylko pewnych regionów, lecz rozprzestrzeniło się na wszystkie kontynenty.

Pozbawieni ojczyzny, uchodźcy szukają schronienia w innych krajach świata, naszego wspólnego domu; tylko nielicznym spośród nich dane jest powrócić do kraju pochodzenia dzięki dokonującym się tam wewnętrznym przemianom; pozostali skazani są na jakże bolesną sytuację wygnania, zagrożenia, gorączkowe poszukiwania stabilizacji. Są wśród nich dzieci, kobiety, wdowy, rodziny często rozbite, młodzież sfrustrowana w swoich dążeniach, dorosli oderwani od pracy w swoich zawodach, pozbawieni wszelkich dóbr materialnych, domu, ojczyzny.

2. Wobec ogromu i powagi problemu wszyscy synowie Kościoła winni poczuć się wezwani do działania jako naśladowcy Chrystusa — który takżę chciał przyjąć los uchodźcy — i jako nosiciele Jego Ewangelii. Sam Chrystus pragnął być rozpoznawany w każdym

uchodźcy i utożsamiany z nim; mówi o tym wstrząsające słowa Ewangelii, które w liturgii Kościoła łacińskiego czytamy w pierwszy poniedziałek Wielkiego Postu: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; (...) byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35. 43).

Te słowa Chrystusa winny skłonić nas do uważnego rachunku sumienia, do oceny naszej postawy wobec wygnańców i uchodźców. W wielu parafiach spotykamy ich bowiem prawie każdego dnia; stali się oni naprawdę naszymi najbliższymi bliźnimi. Dlatego też potrzebują miłości, sprawiedliwości i solidarności wszystkich chrześcijan.

3. Do was zatem, członkowie i wspólnoty Kościoła, zwracam się z nagłym wezwaniem, byście w tym czasie Wielkiego Postu na wszelkie możliwe sposoby starali się pomagać swoim braciom uchodźcom, podejmując odpowiednie działania w celu ich przyjęcia i pełnego zintegrowania z waszą społecznością oraz okazując otwartość umysłu i dobroć serca.

Troska o uchodźców powinna wyrażać się w potwierdzeniu i akcentowaniu powszechnie uznawanych praw człowieka oraz w ządaniu, by także oni mogli z nich korzystać. Jak przypominałem 3 czerwca 1986 r. z okazji przyznania międzynarodowej Nagrody Pokojowej im. Jana XXIII Katolickim Urzędowni ds. Pomocy Humanitarnej i Uchodźców (Catholic Office for Emergency Relief and Refugees), już encyklika *Pacem in terris* tego wielkiego papieża z naciskiem podkreślała potrzebę uznania praw uchodźców jako osób; stwierdziłem również, że „jest naszym obowiązkiem stała ochrona niezbywalnych praw każdej istoty ludzkiej, które nie zależą ani od czynników naturalnych, ani od sytuacji społeczno-politycznych” („L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 6/86, s. 16). Chodzi więc o to, by

zagwarantować uchodźcom prawo do założenia rodziny lub połączenia się z nią; prawo do stałej, godnej i sprawiedliwie odpłacanej pracy; do mieszkania odpowiadającego godności istot ludzkich; do oświaty dla dzieci i młodzieży; jak również do opieki medycznej i sanitarnej; jednym słowem muszą być zagwarantowane wszystkie prawa uroczyście usankcjonowane już w 1951 r. w ramach Konwencji Narodów Zjednoczonych o Statusie Uchodźców i potwierdzone w 1967 r. przez Protokół dotyczący tegoż statusu.

4. Zdaje sobie sprawę, jak intensywna jest praca instytucji międzynarodowych, organizacji katolickich i ruchów o różnej orientacji, które w obliczu tak wielkiego problemu poszukują odpowiednich form działalności społecznej, angażując do pomocy i współpracy wiele osób. Wszystkim dziękuję, wszystkich też zachęcam do coraz większej wrażliwości, ponieważ nietrudno zauważyć, że choć podjęto liczne inicjatywy, nie zaspokajają one potrzeb. Wzrasta bowiem liczba uchodźców, a możliwości przyjęcia ich i przyjęcia im z pomocą często okazują się niewystarczające.

Najważniejszą formą zaangażowania powinno być dla nas uczestnictwo, rozwój i wspieranie własnym świadectwem tych autentycznych nurtów chrześcijańskiej miłości, które we wszystkich krajach świata wpływałyby na procesy formacyjne, szczególnie dzieci i młodzieży, wychowując do wzajemnego szacunku i tolerancji, kształtując ducha służby we wszystkich dziedzinach, zarówno wśród poszczególnych osób, jak i w instytucjach władzy.

Ułatwi to bardzo rozwiązanie wielu problemów.

5. Zwracam się także do was, bracia i siostry wygnańcy i uchodźcy, których jednoczy wiara w Boga, wzajemna miłość i niezłomna na-

dzieja. Cały świat wie, jak trudny jest wasz los. Kościół jest z wami i niesie wam pomoc, którą jego członkowie starają się czynić coraz bardziej skuteczną, choć wiedzą, że nie zaspokaja ona wszystkich potrzeb. Musicie sami przyczynić się do złagodzenia swoich cierpień okazując dobrą wolę i wykorzystując swe umiejętności. Jesteście bogaci w swoją cywilizację, kulturę, tradycję, w wartości ludzkie i duchowe, i z tego źródła możecie czerpać dłość i siłę, by rozpocząć nowe życie. W miarę możliwości sami starajcie się okazywać sobie wzajemną pomoc w miejscach waszego tymczasowego pobytu.

My, katolicy, będziemy wam towarzyszyć i wspierać was w drodze, rozpoznając w każdym z was oblicze Chrystusa, wygnańca i uchodźcę, pomni na Jego słowa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

6. U progu Wielkiego Postu możemy się obfitości łaski i światła, promieniującego z tajemnicy Młki i odkupieńczego Zmartwychwstania Chrystusa; aby wszyscy wierni, wszystkie wspólnoty ekumeniczne i zakonne całego Kościoła, znalazły inspirację i energię, które pozwolą im pełnić dzieła konkretnej solidarności na rzecz braci i siostr wygnańców i uchodźców; aby ci ostatni, umocnieni pełnym miłości wsparciem i zainteresowaniem innych, mogli z nową radością i nadzieją iść dalej swą niełatwą drogą.

Niech moje błogosławieństwo sprowadzi obfitość darów Bożych na wszystkich, których zechce podjąć to moje nagłące wezwanie.

W Watykanie, 8 września 1989 r., w święto Nawiedzenia NMP.

Joannes Paulus II

L'OSSERVATORE ROMANO

Nowe zasady paszportowe

Projekt ustawy o paszportach,

Ustalono, że każdy obywatel polski ma prawo do otrzymania paszportu z wyjątkiem. Pozbawienie lub ograniczenie tego prawa może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych ustawą.

Paszporty wydawać ma (najwyżej na 10 lat) administracja, a nie MSW. Jeden paszport upoważniałby do wyjazdów do wszystkich krajów świata i byłby przechowywany w

domu. Możliwe przyczyny odmowy paszportu to: wniosek sądu lub prokuratury wobec osób uczestniczących w postępowaniu (świadków i oskarżonych) karnym lub cywilnym, niezapłacenie alimentów, służba wojskowa, zobowiązania wobec państwa. Od decyzji można będzie się odwołać do ministra spraw wewnętrznych, jednak ostateczną decyzję podejmowałby Naczelny Sąd Administracyjny.

Projekt przewiduje cztery rodzaje paszportów:

dyplomatyczne, służbowe, zwykłe i duplikaty wydawane za granicą na powrót do kraju po utracie paszportu. Rada Ministrów proponuje, by nie wydawać paszportów służbowych. Już wydane mają być ważne do końca 1992 r. Zlikwiduje się paszporty konsularne książeczkowe. Taki sam paszport będzie uprawniał obywatela polskiego zarówno do pobytu czasowego, jak i stałego za granicą.

Wyeliminuje się zasadę wydawania paszportów

uprawnających do jednokrotnego wyjazdu i tylko do krajów wymienionych w paszporcie. Paszport będzie uprawniał do wyjazdów wielokrotnych do wszystkich krajów świata. Zostanie uproszczona procedura postępowania przy wydawaniu paszportów osobom małoletnim.

Omówiono sprawę podwójnego obywatelstwa Polaków. Postanowiono, że trzeba pilnie odpracować projekt ustawy zgodny z rozwiązaniami światowymi. Oczekuje tego Polonia na całym świecie.

WARSZAWA (Na podstawie prasy krajowej)

FARBOWANY LIS

Spółczesność, bez względu na poziom kultury, jest zróżnicowana. Składa się ona z różnych warstw. Wśród nich można wyodrębnić dwie podstawowe grupy:

1) Grupa osób o zróżnicowanych światopoglądach, ale o wysokim morale. W normalnym społeczeństwie z tych osób tworzą się gremia przewodzące. Jest bardzo niedobrze, gdy wśród nich znajdzie się ktoś z drugiej grupy społecznej, marginesowej, która pozornie żyje na obrzeżach tej pierwszej, o wiele większej.

2) Grupa marginesowa składa się z ludzi zdegenerowanych, dla których uczciwa praca jest karą, i dlatego wykorzystują każdą nadarzającą się okazję aby kogoś oszukać, okraść, naciągnąć - bez względu na to, czy dotyczy to bogatych czy biednych, głupich czy mądrych. Im zależy tylko na zdobyciu kolejnych kwot pieniędzy. Dopóki margines żyje nie wtopiony w normalne społeczeństwo, dopóty ma utrudnioną egzystencję. Ale zdarza się czasami tak, że znajduje się "farbowany lis" i wtedy jego działalność obejmuje swoim zasięgiem coraz to nowe kręgi społeczne. Tragedią takiego społeczeństwa jest np. sytuacja gdy "farbowany lis" zdobydzie przychylność i sympatię wśród ludzi rządzących prym w tym społeczeństwie. Po połączeniu się "farbowanego lisa" z ludźmi "na ścieżniku" zaczyna się tragedia społeczeństwa. Tragedia polegająca na na powolnej degradacji wartości moralnych, odchodzeniu od "pionu moralnego" i wzorowaniu się co słabszych jednostek na przykładzie płynącym z góry. Sytuacja taka wpływa aktywizująca na

obie wymienione wyżej grupy.

Ci, którzy żyją tam, gdzie na marginesie tego społeczeństwa, zaczynają wierzyć w bezkarność swoich czynów, wymagają swoją przestępczą działalność. Natomiast ludzie z grupy drugiej, ci podatni na przykład piąnicy "z góry", w szybkim tempie tracą ostrych widzenia zła i dochodzą do wniosku że on, szary członek społeczności, na pewno nie zostanie zauważony czy też osadzony za swe niegodziwe czyny, bo "farbowany lis" współczuje z tymi "na górze" i jest honorowany. Tym większe jest spustoszenie moralne, im mniej żyć są ze sobą ludzie. Dotyczy to grup społecznych powstałych przypadkowo na krótki, przejściowy okres, gdzie brak jest więzów wywołujących w zaangażowanych społeczeństwach. Dlatego wszyscy ci, którzy spełniają rolę przywódczą - czy to z posłannictwa, funkcji czy wyboru, są szczególnie odpowiedzialni za odejście społeczeństwa od pionu moralnego (oczywiście jeżeli już zaakceptowali "farbowanego lisa" lub gdy go nawet lansują, niekoniecznie będąc świadomymi spustoszenia, jakiego dokonują w duszach swoich współbraci). Ktoś może mi zadać proste pytanie: dlaczego wąskie grono osób ma odpowiadać za całość? Otóż, od kiedy istnieje świat, a raczej ludzkość, zawsze przywódcy nadawali ton, barwę oraz kształtowali charakter większości, podporządkowanej sobie w taki czy inny sposób.

Odpowiedzialność "góry" jest wprost proporcjonalna do idei, które głosi.

Oczywiście, z tego nie wynika, że każdy swój występki można usprawiedliwić, powołując się na działalność innych.

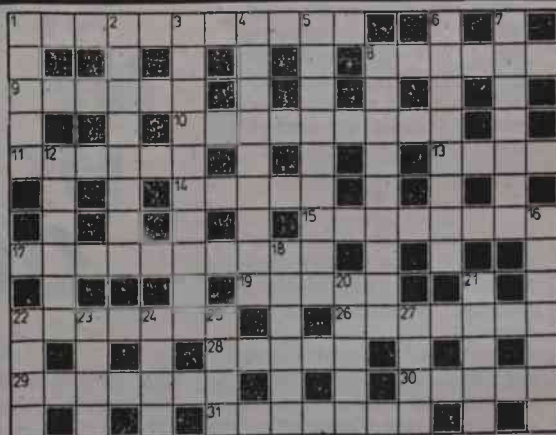
NOWY

Halina Sawicka

MATCE

Obce niebo budzi mnie codzień
Krzyżąc te swoje chłodne: "Kaliamera"
Jak zapomniany przez życie przechodzień
Z dala od Ciebie. Matko, umieram.
Spadają przekreślone karty dni,
Jak w naszej Polsce liście jesienne.
O innej Ojczyźnie miałam tylko sny -
Dziś serce kaleczy uczucie zmienne.
W katkach wspomnień Twoje oczy
Diamenty spadających łez na dłonie
Zaczekaj, spójrz: szczęście kroczy
Może zdążyć, może je dogonić.

Kiedy mierzę erwb ból
Nakazuje ustom milczenie.
Jak aktor pierwszoplanowych ról
Gram autentyczne przedstawienie.
Żłudny uśmiech sprytnie maskuje
Widoczny ślad bezsensu nocy
Zgonię dłońmi, których nie czuję
I pozabawionę blasku oczy.
Bilansując miniony czas
Zaczynam kochać deszcz i wiatr.
I z bólem serca, jeszcze raz,
Wspominam gwiazdy na szczytach Tatr.



Pozłomo:

- 1) krzyżoweczka.
- 8) fra.
- 9) chłopak w łóżku.
- 10) pachnie z pustelnią w środku.
- 11) 5.
- 13) część oprocentowania.
- 14) całe - imię, skróciś - też imię, jeszcze skróciś - i też imię.
- 15) kręci się w walcu.
- 17) wspomnienie po życie.
- 19) wstaje co rano.
- 22) ukazuje się (i szybko znikaj).
- 26) idzie lub jedzie.
- 28) sąsiad brałanka.
- 29) ważna w sporcie (sławi pamięcią).
- 30) dziełnia do wypuszczenia.

31) koń na drzewie.

Pionowo:

- 1) puszczać w 50%
- 2) najlepiej bez niego w bawelne
- 3) taki sam na początku, jak na końcu (a w ogóle to dran).
- 4) EuEinstein.
- 5) 11.
- 6) dynia z zarostem.
- 7) bije.
- 8) ogarek.
- 12) była nula.
- 16) wifa bobasa.
- 18) i my z nim.

- 20) popatrz w górę
- 21) wspaniały tydzień, ale nie बुबा
- 22) Jakub w Ameryce.
- 23) pokój, którego nie podpiszesz
- 24) wolniejszy od naszej pocztę?
- 25) odwołność kary.
- 27) rzeczy lub Teksas

Nr 3 Adam Sumera

KARUZELÓWKA

5/10
CO
RE

Włoszka

Ciccilina, kobieta swawolna, która weszła do parlamentu dzięki śmiałości eksponowaniu ciała (nawet na zebraniach wyborczych!), ma naśladowczynię w Australii. Chodzi o niejaką Debbie Moran, która w wieku 50 lat poczuła powołanie polityczno-erotyczne i oficjalnie występując bez garderoby górnej usiłuje kokietować wyborców. Podobno ma nawet szansę... Teraz już znamy przyczynę przegranej „polonijnych” kandydatów w niedawnych prawyborach na stanowiska we władzach miejskich i powiatowych. Następnym razem więcej seksu, panowie! Nie wystarczy zdjęć tylko marynarkę...

Makabreska

z Gileston w Wielkiej Brytanii... Gdy kondukt pogrzebowy, zmierzając za trumną Jima Barnesa doszedł do wykopanej mogiły, ku swemu przerażeniu dostrzegł, że na dnie dołu... spoczywają zwłoki nieznanego mężczyzny. Okazał się nim grabarz Percy Overton, który poprzedniego wieczoru w pobliskiej tawernie przedawkował i podczas porannego kopania grobów nieszczęśliwie weń spadł. Po 45 minutach przerwy ceremonię pogrzebową, już bez większych trudności doprowadzono do końca. Zainteresowanych informujemy, że obu panów pochowano osobno.

Bill Chapman (47 lat), inwalida pobawiony nóg spędził ostatnio w Vancouver (Kanada) tydzień na słupie telegraficznym, protestując przeciwko niskiej rencie, wynoszącej 50 dolarów tygodniowo. Siedząc na wózku inwalidzkim Bill wyjaśniał tłumowi zaintrygowanych gapiów, że bezduszni urzędnicy odrzucili jego podanie o podwojenie renty, nie starczącej mu obecnie na życie. Protest, jak na razie nie odniósł skutku. Rodakom, mającym kłopoty z podatkami nie radzimy więc podobnie drastycznych demonstracji.

Uzbrojeni w broń maszynową terroryści wysadzili w powietrze domki kempingowe na plażach Korsyki, gdzie urządzali swe złoty francuscy naturyści. Przerazone incydem golasy zameldowały policji o napadzie bojówek obyczajowych. Po dokładniejszym śledztwie okazało się

jednak, że napad był dziełem miejscowej organizacji separatystycznej, walczącej o niezależność Korsyki. Golasy odgrażają się, że nie ustąpią. Zanosi się więc na zaciętą wojnę, z użyciem m. in. broni, hm... powiedzmy, białej...

W University

Dayton (Ohio) studenci, w ostatnich tygodniach semestru, najeżonych ciężkimi egzaminami pozbywają się napięcia na specjalnych sesjach... krzyku. Podczas tych „zajęć” młodzież wyrzaskuje swoje stresy. Metoda pocóżno działa. Rodakom radzimy zastosować. Zwłaszcza po otrzymaniu „gumowego” czeku...

POD SEK C H A N E N P I S I D O

Op. Greg

Czy można się zakochać w 30 sekund? Oczywiście. Co do miłości od pierwszego spojrzenia można się przy tym upewnić analizując gesty bohaterów akcji. Tego doniosłego odkrycia dokonał dr Christian Doemer z Max Planck Institute w Monachium, RFN. Odkrył on, po analizie zachowań setek kobiet i mężczyzn, że 60 do 70 proc. potencjalnych kochasiów, w trakcie pierwszej randki niemal natychmiast okazywało wyraźne oznaki miłosnego zauroczenia. Najdalej po 30 sekundach „mowa ciała” wskazywała, że „to jest to”. Jeżeli kobiecie spodobał się mężczyzna, często nieświadomie okazuje to pochylaniem się w kierunku partnera, us-

miechem i odprężeniem ciała. Potem poprawia włosy a jedną dłoń kładzie sobie na szyję. Z reguły zadaje też wiele pytań. Natomiast zauroczony paną dźmieltem jest z reguły zażenowany. Zanim ruszy do ataku czeka na przyzwalający sygnał od partnerki... Co ciekawe, we wszystkich przypadkach to właśnie kobieta robi pierwszy krok, mimo że na pierwszy rzut oka tego nie widać. W jaki sposób panie okazują, że mężczyzna powinien ruszyć przebojem? Pokazując otwarte dłonie, kokieteryjnie przechylając głowę przy konwersacji i dotykając pana w ramię, muskając mu włosy lub - wstyd napisać - kolano. Zdaniem wspomnianego doktora mężczyźni są zupełnie nieświadomi tego rytuału, natomiast paniom jest on doskonale znany, choć może nie zawsze do końca uświadomiony. Panom radzimy więc potrenować przed lustrem...

W Walthamstow w Wielkiej Brytanii bawią się na całego. Niejaki Ron Fincham, w ramach uczczenia 25-lecia pracy w charakterze browarnika ... wskoczył do kadzi, napełnionej piwem. Niestety, nie zdołał zbyt wiele wypić, ponieważ wskutek szoku termicznego zmarł na atak serca. Strach pomyśleć, jak świętują angielscy bimbrownicy...

Naukowcy tym razem donoszą, że naturalny zapach ludzkiego ciała działa pobudzająco na płęć przeciwną. Zdaniem zespołu dr. Dawida Bensona z Bristol University, w Wielkiej Brytanii jest to pozostłość po zwierzęcych odruchach naszych prehistorycznych przodków. Nie należy jednak z tej doniosłej tezy naukowej wysnuwać pochopnych wniosków o zbędności mycia się...

W Kalifornii pewna 13-latką, na wieść, że jej ojciec postanowił przenieść się z miasta na tereny podmiejskie (ze względu na dobro córki, zagrożonej kontaktami z przestępczym półświatkiem), namówiła swych kompanów, by siłą odwiekli „starego” od tych zamiarów. Młodociani przestępcy uczynili to tak skutecznie, że pobity ojciec zmarł. Dziewczyna odsiaduje wyrok w domu poprawczym. Na wszelki wypadek rodzicom radzimy wszelkie decyzje - włącznie z przeprowadzkami - konsultować z młodym pokoleniem.

Wrócił do biura przepełniony pragnieniem natychmiastowego działania. Ustawił parasol w stojaku i powiesił na wieszaku przemoczony płaszcz. Zbliżył się do lustra wbudowanego w szafę i przyjrzał się swojemu odbiciu. Nie ulegało wątpliwości, że odkad rozpoczął pracę w wywiadzie, jego wygląd uległ znacznej zmianie. Kiedyś robiąc porządku natknął się na swoje zdjęcie z roku 1937, na którym jako młody student stał w grupie kolegów z Oxfordu. Właściwie wyglądał wtedy znacznie gorzej niż teraz: blade, źle ogolony, z rzadkimi włosami, ubrany w niedopasowany garnitur, w którym wyglądał jak emeryt. Rzadkie włosy prawie wypadły, niemniej z łysinę było mu bardziej do twarzy. Ubiierał się jak biznesmen, a nie naukowiec. Wydawało mu się, choć mogło to być tylko wytworem jego wyobraźni, że stał się znacznie bardziej pewny siebie, gołił się starannie, a oczy błyszczały mu młodzieńczym ożywieniem.

Usiadł za biurkiem i zapalił papierosa. Wiedział, że papierosy szkoda jego zdrowiu, powodując kaszel, nie potrafił jednak zerwać z nałogiem. Zresztą w czasie wojny wiele ludzi zaczęło palić. Dym podrażniał gardło, wywołując atak kaszlu. Włożył papierosa do puszki po konserwach, którą zastępowała mu popielniczka (nazywano gliniane były wówczas nie do kupienia).

Wizyta u Churchilla stała się bodźcem do dalszego działania, nie przyniosła jednak żadnych praktycznych wskazówek, w jaki sposób Godliman powinien się do tego zabrać. Przypomniał sobie rozprawę naukową, którą napisał kiedyś na uniwersytecie. Tematem tej pracy były podróże pewnego tajemniczego mnicha, który żył w średniowieczu. Godliman podjął się wtedy niezwykle trudnego zadania odtworzenia trasy wszystkich wędrówek mnicha w okresie pięciu lat jego tułaczki. W trakcie tych studiów natrafił na pewną trudność, polegającą na tym, że nie potrafił sprecyzować miejsca pobytu mnicha, w ciągu ośmiu miesięcy, kiedy nie wiadomo było, czy przebywał on w Paryżu, czy też w Canterbury. Źródła, na których się opierał, nie zawierały po prostu tej informacji i Godliman zaczął już wątpić w sens podjętej pracy. Młodzieńczy zapal kazał mu jednak wierzyć w możliwość znalezienia odpowiedzi na tę nie wyjaśnioną kwestię. Przypuszczał, że jeśli mnicha nie było w owym czasie zarówno w Paryżu, jak i w Canterbury, musiał wobec tego podróżować między tymi miastami. Zaczął więc wertować stare księgi w muzeum morskim w Amsterdamie, gdzie wyczytał, że mnich wsiadł na statek zmierzający do Dover, który jednak rozbił się po drodze o skały u wybrzeży Irlandii. Dzięki temu odkryciu Godliman został profesorem.

Postanowił przeprowadzić podobny tok rozumowania, próbując ustalić, co mogło się stać z Faberem.

Uważał, że wszystkie fakty przemawiają za tym, że Faber utonął. Jeśli natomiast udało mu się przeżyć sztorrm, byłby prawdopodobnie w Niemczech. Dalsze poszukiwania szpiega miały sens jedynie wtedy, gdyby żywy Faber dopłynął do jakiegoś brzegu w Wielkiej Brytanii.

Godliman wyszedł z pokoju i udał się do sali położonej piętro niżej, gdzie na ścianach wisiały różne mapy. Przed mapą Europy stał z papierosem zamysłony pułkownik Terry. Godliman uświadomił sobie nagle, że widok mężczyzny z maniakalnym uporem wpatrującego się w mapy i przeprowadzającego swoje własne kalkulacje co do ostatecznego rezultatu tej wojny, nie należał do rzadkości w owych czasach.

Terry zauważył kuzyna i zapytał: — Jak ci poszło z naszym wodzem?

— Pił whisky — odparł Godliman.

— Pije ją cały dzień, ale nigdy tego po nim nie widać — stwierdził Terry. — Co ci powiedział?

— Czekaj na głowę Fabera. — Godliman podeszedł do mapy Wielkiej Brytanii i wskazał palcem Aberdeen. — Gdybyś wysłał łódź podwodną, żeby zabrała uciekającego z kraju szpiega, jaką odległość od brzegu uważałbyś za bezpieczną?

Terry stanął obok niego i spojrzał na mapę.

— Nie bliżej niż trzy mile — powiedział. — Wolalbym jednak zatrzymać się dziesięć mil od brzegu.

— No właśnie. — Godliman narysował ołówkiem na mapie równoległe linie oznaczające obie te odległości. — A gdybyś był niedoświadczonym żeglarzem, który wyruszył z Aberdeen w małej łodzi rybackiej, jak daleko wypłynąłbyś w morze? — pytał dalej.

— Chodzi ci o odległość, którą może pokonać łódka?

— Właśnie.

Terry wzruszył ramionami.

— Zapytaj marynarzy. Wydaje mi się, że jakieś piętnaście do dwudziestu mil — odparł po chwili namysłu.

— Zgadzasz się z tobą całkowicie. — Godliman zakreślił półkole wokół miasta Aberdeen. — Jeżeli Faber żyje — podjął — ukrywa się teraz w Szkocji albo gdzieś na tym obszarze. — Pokazał przestrzeń między równoległymi liniami i w środku półkola.

— Ale nie ma tam przecież żadnego łądu!

— Czy nie mamy jakiejś większej mapy?

Terry wyciągnął szufladę i wyjął z niej dokładną mapę Szkocji. Godliman zakreślił na niej te same linie, które przedtem zaznaczył na poprzedniej mapie.

— Spójrz! — krzyknął Godliman. W odległości jakichś dziesięciu mil na wschód od Aberdeen zauważył długą wąską wyspę.

Terry pochylił się nad mapą.

— Wyspa Wiatrów — przeczytał.

Godliman strzelił palcami.

— Zalóżę się, że on właśnie tam jest.

— Czy możesz posłać kogoś na tę wyspę?

— Tak, kiedy skończy się sztorrm. Zresztą Bloggs jest w tamtych okolicach. Każę przygotować dla niego samolot. Poleci na wyspę, gdy tylko pogoda się poprawi. — Poszedł w stronę drzwi.

— Powodzenia! — zawołał za nim Terry.

Godliman wbiegł po schodach na następne piętro i wszedł do swego biura. Podniósł słuchawkę i powiedział: — Proszę mnie natychmiast połączyć z panem Bloggsem w Aberdeen.

Dla zabicia czasu zaczął rysować wyspę na kawałku bibuły. Kształtem przypominała górą połowę łaski z rączką wykrzywną w kierunku północnym. Mogła mieć około pięćdziesięciu mil długości i pewnie niłą szerokości. Zastanawiał się, czy stanowiła skupisko wystających z morza skał, czy też żyzne tereny z licznymi farmami. Jeśli Faber znalazł się na tej wyspie, mógł nawiązać łączność radiową z czekającą na niego łodzią podwodną; Bloggs musi koniecznie dotrzeć do wyspy, zanim wynurzy się łódź. Nie było to jednak łatwe.

— Pan Bloggs na linii — powiedziała telefonistka.

— Fred?

— Cześć, Percy.

— Wydaje mi się, że on jest na wyspie, którą nazywają Wyspą Wiatrów.

— Mylisz się — powiedział Bloggs. — Przed chwilą aresztowaliśmy go.

Sztylet był długi na dziewięć cali, miał artystycznie wygrawerowaną rękojeść i lekko zakrzywione ostrze. Bloggs i inspektor Kincaid wpatrywali się w niego w milczeniu, bojąc się dotknąć narzędzia tyle zbrodni.

— Próbował złapać autobus do Edynburga — powiedział inspektor Kincaid. — Jeden z moich ludzi zauważył go przy kasie biletowej i poprosił o dokumenty. Rzucił wtedy w poplochu walizkę i zaczął uciekać. Konduktorka z autobusu uderzyła go w głowę maszyną do kasowania biletów.

— Chciałbym go zobaczyć — powiedział Bloggs.

Zesłał korytarzem do miejsca, gdzie mieściły się cele.

— To tutaj — poinformował Kincaid.

Bloggs spojrział do środka przez młoty otwór w drzwiach. Mężczyzna siedział na wysokim stołku, opierając się plecami o ścianę w najdalszym kącie celi. Skrzyżował nogi, przykrył oczy i ręce trzymał w kieszeniach.

— Wygląda na to, że już przedtem siedział w więzieniu — zauważył Bloggs. Mężczyzna był wysoki, o pociągłej, przystojnej twarzy i ciemnych włosach. Bloggs nie był jednak całkiem pewny, czy to rzeczywiście człowiek ze zdjścia.

— Chce pan wejść? — zapytał Kincaid.

— Za chwilę. Co znieleżisz w jego walizce poza sztyletem?

— Typowe narzędzia włamywacza. Dużą ilość pieniędzy w małych banknotach. Pistolet i trochę naboju. Czarne ubranie i buty na gumowej podeszwie. Dużo paczek papierosów.

— Żadnych zdjęć?

Kincaid potrząsnął przecząco głową.

— Cholera! — zaklął Bloggs.

— Z dokumentów, jakie znalazłeś przy nim, wynika, że nazywa się Peter Fredericks i mieszka w Wembley, w Middlesex. Twierdzi, że jest bezrobotnym monterem i szuka teraz pracy.

— Monterem?! — wykrzyknął Bloggs sceptycznie. — Przez ostatnie cztery lata ludzie tego zawodu nie mieli żadnych kłopotów ze znalezieniem pracy. Myślę, że szpieg dobrze by o tym wiedział. Chociaż...

— Czy mam zacząć przesłuchiwać go, czy pan to robi? — zapytał Kincaid.

— Niech pan zaczyna.

THURSDAY

ET 1

- 8: "ORISING PROGRAMME"
10: "JULIEN'S PROGRAMME"
10: EDUCATIONAL PROGRAMME
10: "A SUCCESSOR" Brazilian drama series
10: "THE GOOD DOCTOR" French series (1985)
10: "THE GOLD AND THE BEAUTIFUL" American series
11: NEWS
11: "CONTACT" Greek cultural series
12: EDUCATIONAL PROGRAMME
12: GREEK SERIES ON YOUNG AND OLD
12: NEWS
12: "WHEEL OF FORTUNE" Brazilian series
12: DOCUMENTARY SERIES ON THE POLY-THINGS IN THE WORLD
20: PROFILE
21: NEWS
21: GREEK COMEDY SERIES
21: GREEK FILM "LOVE IN LEBVONIS"
21: ALFRED HITCHCOCK PRESENTS series
00: NEWS

ET 2

- 15: "THE AND ME" Greek comedy series
17: NEWS
17: DOCUMENTARY ON CYPRUS
17: "EAST AT RETIRING" Greek documentary
18: THE WONDERFUL CLOWNS
18: 20TH CENTURY DANCE, THE BOLSHOI BALLET
18: "EROTIC STRESS" British comedy series
18: "THE RICH ALSO CRY" American/Mexican drama series
18: NEWS
19: GREEK POLICE SERIES
20: GREEK SERIES
20: "CLAUDE" British historical series
21: NEWS
21: WORLD SPORTS
01: AMERICAN SERIES

MEGA CHANNEL

- 10: "COCKTAIL" Music and video
10: "HOTEL" American drama series
10: "THE ARBITRARY" Greek series
10: "SANTA BARBARA" American drama series
10: "JUPITER" Magazine
10: "DIVERSITY" American cartoon series
10: "DUES OF HAZARD" American comedy series
10: "RIGHT TO LOVE" Brazilian drama series
10: NEWS
10: "LATE AND BLUE" American comedy series
10: "CAPTAIN" American film series
10: "PROFESSION" American comedy series
10: GREEK MUSICAL SERIES
10: NEWS
10: "THE THREE GRACES" Greek comedy series
10: "FALCON CREST" American original series
10: GREEK FILM "THE PEAK" Drama (1984)
10: NEWS
01: "ASBESTOS" Canadian series
01: MEGA HIT Videos

ET-3

- 18:00 CARTOONS
18:30 CHILDREN'S PROGRAMME
19:00 MUSIC
20:00 NEWS - MAGAZINE
21:00 DOCUMENTARY: Queens Records
21:30 "CYRIL AND MATHIEUS" Documentary
22:30 CULTURAL PROGRAMME
23:00 THRILLER SERIES
23:45 NEWS

ANTENNA

- 15:00 "GUIDING LIGHT" series
16:01 "SEARCH FOR TOMORROW" series
16:30 BATMAN Series
17:01 "THE YOUNG AND THE RESTLESS" Series
17:30 NEWS IN ENGLISH
18:00 T.V. GAME
18:30 GREEK FILM Drama
20:00 TV-GAME
20:30 NEWS
21:00 GREEK SERIES "THE LADY UPSTAIRS"
21:30 "ALIEN NATION" Science fiction series
22:30 R.I.C.
22:31 "G.I. 7" EROTIC FILM
00:10 NEWS
00:30 MAGAZINE
01:00 "THAT WOMAN" Series
01:35 A POEM

FILM GUIDE

- AN INNOCENT MAN (1990) American adventure film by Peter Yates with Tom Shelek.
BAT 21 (1988) American war film by Peter Marclie with Gene Hackman.
BLOOD RED (1988) American adventure film by Peter Masterson with Eric Roberts, Dennis Hopper.
CHECKING OUT (1989) British comedy by David Liland with Jeff Daniels.
DEAD POETS SOCIETY (1989) American drama by Peter Weir with Robin Williams.
THE FABULOUS BAKER BOYS (1989) American drama by Steve Cloves with Michel Pfeiffer, Jeff Bridges.
FORBIDDEN DREAMS (1988) Czech drama.

- A DRY WHITE SEASON (1989) American political film by Ejean Palsi with Donald Sutherland, Marlon Brando.
GROUND ZERO (1989) Australian adventure film with Colin Friis.
JOHNNY HANDSOME (1989) American police film by Walter Hill with Mickey Rourke, Helen Barking.
LADRI DI SAPONETTE (1989) Italian comedy by and with Maurizio Nichetti.
LOOK WHO'S TALKING (1989) American comedy film by Emy Hekerling with John Travolta, George Seagull.
LAST RITES (1989) American thriller by Donald Belissario with Tom Berenger.
MY LEFT FOOT (1989) British drama by Jim Sheridan with Daniel Day Lewis, Brenda Fricker.
MYSTERY TRAIN (1989) American drama by Jim Jarmoush with Jo Stramer.
NUOVO CINEMA PARADISO (1989) Italian drama by Giuseppe Tornatore with Philippe Noiret, Jacques Perain.
SEE YOU IN THE MORNING (1989) American drama by Allan Paccula with Jeff Bridges, Farah Fawcett.
THE WAR OF ROSES (1989) American comedy by Danny De Vito, with Michael Douglas, Kathleen Turner.



CINEMA

NOTE: Please call cinemas in advance as programs are highly subject to last-minute changes.

- AAVORA: Ippokratous 19 Tel. 646-2253 (Dolby Stereo) CINEMA PARADISO.
ABC: 130 Vouliagmenis St. Neos Kosmos Tel. 901-1063 GREEK COMEDY.

- ACHILLEVS: Patission 177 (Dolby Stereo) Tel. 865-6355 YOUNG FRANKENSTEIN.
AELLO: 140 Patission Tel. 821-4675 FAMILY BUSINESS.
ALEKA: Tritis Orenis Taxiarchias, Zografou Tel. 777-3608 WHEN HARRY MET SALLY.
ALEXANDRA: Kremmou 14, Kallithea Tel. 956-0306 LOOK WHO'S TALKING.
ALEXANDRA: 79 Patission Tel. 821-9298 (Dolby Stereo) LOOK WHO'S TALKING.
ALKYONIS: Ioulaniou 42-46 Tel. 881-5402 FILM FESTIVAL.
ALPHAVILLE: Mavromihali 168 Tel. 646-0521 CULT AND TRASH FILMS.
AMALIA: Drossopoulou 197 Tel. 228-3151 SOLDIER OF ORANGE.
AMBASSADOR: 31 Skopelou, Kypseli Tel. 823-7067 TEQUILA SUNRISE.
ANESSIS: Kifissias 14, Ambelokipi Tel. 778-2316 (Dolby Stereo) THE WAR OF ROSES.
ANGELA: Patission 324 Tel. 228-2121 GREEK COMEDY.
ANNA DOR: Esperidon Glyfada Tel. 894-6617 (Dolby Stereo) FAMILY BUSINESS.
APOLLON: Stadiou 19 Tel. 323-6811 LOOK WHO'S TALKING.
APOLLON: 4 Akti Moutsopoulou, Piraeus Tel. 412-7719 WEEKEND AT BERNIE'S.
ARGENTINA: Alexandras Ave 158 Tel. 642-4892 (Dolby Stereo) INTO THE NIGHT.
ASTERIA: 336 Kifissias Ave tel. 801-5152 AN INNOCENT MAN.
ASTRON: Kifissias 37, Ambelokipi Tel. 692-614 LOOK WHO'S TALKING.
ASTY: 4 Koral Tel. 322-1925 FORBIDDEN DREAMS.
ATHINA: 122 Patission Tel. 823-3149 (Dolby Stereo) ROADHOUSE.
ATHINAIA: 50 Haritos, Kolonaki, Tel. 721-5717 SHE DEVIL.
ATHINAION: 124 Vasilissis Sofias Ave, Ambelokipi Tel. 778-2122 (Dolby Stereo) BLACK RAIN.
ATLANTIS: Vouliagmenis Ave 245 Tel. 971-1511 LOOK WHO'S TALKING.



POLECAMY
PO PRZYSTĘPNYCH
CENACH:

kiełbasę szynkową,
krakowską,
rzeszowską

parówki
boczek, szynkę

oraz kapustę
i ogórki kiszane

TOWARY SĄ
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

POLACY ZAOPATRUJĄ SIĘ
W "AURZE"!

tel. 3210774



ARMODIJOU 8
ATENY
targ owocowo-
warzywny

27 kolejka I ligi

- ŁKS — Zagłębie Lubin 1:0 (0:0). Bramkę strzelił K. Stefanski (9 min.). Widzów 4878.
- Zawisza Bydgoszcz — Olimpia Poznań 2:1 (1:0). Dla Zawiszy: P. Nowak (63) i M. Modracki (75 — korny); dla Olimpii: J. Przybyło (11). Widzów 10 388.
- Wisła Kraków — Motor Lublin 1:1 (1:1). Dla Wisły: T. Dziubiński (5); dla Motoru: Z. Grzesiak (19). Widzów ok. 6 tys.
- Lech Poznań — Widzew Łódź 0:0. Widzów 9 552.
- Stal Mielec — Górnik Zabrze 3:3 (2:1). Bramki: M. Śliwowski (22 min.), A. Fedoruk (31 min.) i D. Sajdak (65 min.) dla Stali oraz R. Cyroń (31 min.), M. Ślęzak (60 min.) i R. Warzycha (78 min.) dla Górnika. Widzów 6300.
- Śląsk Wrocław — Legia Warszawa 1:0 (1:0). Bramka: M. Draczkowski (33 min.). Widzów 7340.
- GKS Katowice — Zagłębie Sosnowiec 0:0. Widzów 5 tys.
- Jagiellonia Białystok — Ruch Chorzów 0:0. Widzów 2507.

1. Lech	37	40-24	9. Wisła	28	30-31
2. Katowice	37	28-14	10. Śląsk	24	26-31
3. Zagłębie L.	35	32-20	11. Ruch	23	30-33
4. Zawisza	34	32-21	12. Motor	22	18-28
5. Górnik	31	32-25	13. Zagłębie S.	21	21-28
6. Legia	31	24-17	14. Stal	21	24-38
7. ŁKS	31	30-27	15. Widzew	14	19-36
8. Olimpia	29	29-23	16. Jagiellonia	14	18-37

33 kolejka II ligi

- Pogoń Szczecin — Gwardia Warszawa 0:3 (0:1)
- Resovia Rzeszów — Baltyk Gdynia 2:0 (2:0)
- Słon Górzów — Górnik Wałbrzych 0:0
- JZS Jelca — Miedź Legnica 0:3 (0:3)
- OKS Jastrzębie — Polonia Bytom 0:0
- Szombierki Bytom — Odra Wodzisław 0:0
- Stal Stalowa Wola — Igloopol Dębica 2:2 (1:0)
- Zagłębie Wałbrzych — Stal Rzeszów 0:1 (0:0)
- Starka Tarnobrzeg — Hutnik Kraków 1:1 (1:0)
- Lechia Gdańsk — Stal Stocznia Szczecin 3:0 (w.a.)

1. Hutnik	47	39-18	11. Szombierki	33	37-31
2. Igloopol	43	45-29	12. Lechia	32	36-34
3. Stal St.W.	43	33-17	13. Starka	22	31-33
4. Polonia	42	33-18	14. Miedź	21	32-31
5. Słon	40	35-25	15. Jastrzębie	20	23-34
6. Zagłębie	38	29-19	16. Resovia	30	23-36
7. Gwardia	37	34-28	17. Jezca	28	24-35
8. Górnik	37	28-24	18. Pogoń	27	28-36
9. Stal Rz.	35	28-23	19. Baltyk	26	23-43
10. Odra	33	39-36	20. Stal St.	4	1-40

● Odbędzie się ósma kolejka meczów w pierwszej lidze żużlowej. Uzyskano następujące wyniki: Stal Rzeszów — Stal Gorzów 44:46, ROW Rybnik — Motor Lublin 60:30, Unia Leszno —

Apator Toruń 32:58, Falubus Zielona Góra — Polonia Bydgoszcz 57:33. W tabeli prowadzi Apator (12 pkt.) przed ROW (10) i Polonia (8).

Igrzyska Solidarności

Impreza, jakiej nie było

Idea Igrzysk Solidarności w sierpniu br., w 10 rocznicę powstania NSZZ „S” zrodziła się w Gdańsku na jesieni 1989 r. Od tej pory organizatorzy — głównym jest Krajowa Komisja Sportu „S” pod przewodnictwem PIOTRA ZIEMANA — wykonali niewiarygodną w naszych polskich warunkach pracę. Dość powiedzieć, że 11-dniowa impreza będzie obfitowała w takie wydarzenia, o jakich w Polsce mogliśmy dotąd tylko marzyć.

Haarlem w „Olivi”,
van Basten na Lechii

Jeśli wszystko się powiedzie, a nie może się nie powieść, 12 sierpnia w hali „Olivi” zawodowy zespół koszykarzy Haarlem Wizards meczem z reprezentacją Polski zainauguruje I Igrzyska. Nie jest to co prawda przesławny Haarlem Globetrotters, ale ma w swych szeregach 5 byłych czołowych graczy zawodowej ligi amerykańskiej — NBA. Drużyna wzorująca się na swych słynnych imiennikach poza występem w Gdańsku rozegra jeszcze 3 mecze — w Katowicach, Poznaniu i Warszawie lub Łodzi...

Zamknie natomiast imprezę 22 sierpnia mecz piłkarski Polska — „zespół gwiazd”. Za wcześniej jeszcze mówić o nazwiskach zagranicznych graczy, ale będą to piłkarze tej miary co Marco van Basten, Juergen Klinsmann, Emilio Butragueno, Saeed Saeed czy Socrates. Być może uda się namówić samego Diego Maradonę... Ważne jest to, iż ma to być mecz serio, a nie jak to bywa w innych spotkaniach tego typu, robienie

sobie na boisku uprzejmości. Nasze orły pod wodzą Andrzeja Strzelausa, by nie skompromitować się przed gdańską publicznością i telewizjami, będą musiały ostro potrenować.

Merckx zagra w pingponga,
wspinaczka na molo

„Secretin-show” w tenisie stołowym organizowany przez Andrzeja Grubbe z udziałem m.in. ...słynnych niegdyś kolarzy Bernarda Hinaulta i Eddy Merckxa, pokazówka tenisowa z udziałem Bjørna Borga, Ilie Nastase, Wojciecha Fibaka i — być może — Johna McEnroe, pokazy wspinaczkowe na sztucznej ścianie na molo w Sopocie, zawody żużlowe organizowane przez Zenona Plecha (mają przyjechać legendarni Ove Fundin, Barry Briggs i Hans Nielsen), regaty żeglarskie, zawody w gimnastyce artystycznej połączone z pokazem mody, konkurs skoku o tyczce przy muzyce (Rodion Gataulin, Kory Trapenning, Earl Bell, Mirosław Chmara, Ryszard Kolasa), pokaz gry w golfa w wykonaniu najlepszych graczy świata, wyscig

samochodów rajdowych na... torze żużlowym, motocross itd. — to dalsze atrakcyjne punkty programu

Mariaż z artystami,
Jerzy Gruza czuwa

Igrzyska mają być ściśle związane z innym międzynarodowym wydarzeniem odbywającym się w Trójmieście — Festiwałem Piosenki w Sopocie. Wspólnie będzie biuro prasowe obu imprez, karnety wykupione na Igrzyska mają być honorowane w Operze Leśnej. Pleczę reżyserską nad całością imprez w Igrzyskach ma pełnić Jerzy Gruza. Przewidywane są występy zespołów folklorystycznych z Irlandii, Turcji, Grecji, Szwajcarii, Holandii i Polski. Gwiazdy Igrzysk będą zapraszane na spektakle „Skrzypka na dachu” i „Jesus Christ Super Star” w Teatrze Muzycznym.

Kto pomaga...

Jest rzeczą oczywistą, że nie wszystkie „gwiazdy” zgodziły się uczestniczyć w imprezie (choć i to się zdarza) za darmo.

Taki np. Gataulin zażądał 12 tys. USD za występ plus 5 tys. „zielonych” premii za ewentualny wynik 8 m. Profesjonalistów z Haarlem Wizards chcą tylko 21 tys. USD za 7-dniowy pobyt i 4 mecze. Sporo kosztować musiałyby bilety lotnicze, transport miejski itd. Dlatego organizatorzy zapewnili sobie

Horoskop

BARAN (21. III – 19. IV)

Wiecej poświęcenia, wiecej rzetelności w pracy i w życiu, drogi Baranie. Obecnie oszukujesz tylko samego siebie. Pamiętaj, im bardziej coś wartościowe, tym trudniej się to zdobywa. Wszystko trzeba również przemyśleć i nad wszystkim się zastanowić. Wiadomość, otrzymana w pracy, zmieni twoją opinię na wiele rzeczy. Pamiętaj przy tym, że wszystkiego mieć nie można, zwłaszcza od razu.



BYK (20. IV – 20. V)

Zbyt pracowity tydzień może cię całkiem przynębić. Starasz się wszystko zrobić nie tylko za siebie, ale także za innych. Może w tym leży twój problem. Rozdziel i sprawiedliwie podziel obowiązki i w domu i w pracy — zobaczysz, od razu poczujesz się lepiej. Osoba, której pomogłeś, na pewno o tym nie zapomni. Dobrze jest być potrzebnym. Twoje życie nabiera rozpędu. Czas na wiele miłych niespodzianek, a więc ... korzystaj!



BLIŹNIĘTA (21. V – 21. VI)

Trzeba poznać siebie, aby zrozumieć innych, a potem poznać innych, aby zrozumieć siebie. Jakże prawdziwy jest ten aforyzm i jak bardzo cię określa! Twoja osobowość jest bardzo skomplikowana. Wybierasz ludzi, którzy cię mają otaczać, organizujesz ich, ekscytujesz, wobec nikogo nie pozostajesz obojętny. Wreszcie, zdziwiony własną popularnością, zosta-



wiasz ich samych sobie, mocno rozczarowanych. Zwróć teraz uwagę na swoje podboje. Nie rób niczego przez próżność, ponieważ obróci się to przeciw tobie. Bądź bardziej politykiem.

RAK (22. VI – 22. VII)

Twoje gorące serce szybko sięgnie. Niewiele masz teraz wspólnego z prawdziwymi decyzjami. To inni decydują, a tobie pozwolą jedynie przypuszczać, że wszystko od ciebie zależy. Nie daj się na to nabrać! Rób wszystko tak, jak ty sam uważasz! Odstaw na bok swój wrodzony entuzjazm i spójrz uważnie na fakty. Wiecej konsekwencji! I nie powtarzaj tych samych błędów, ponieważ mogą cię dużo kosztować.



LEW (23. VII – 22. VIII)

Lwy są entuzjastami własnych planów i własnych przedsięwzięć. To, co widzą przed tobą gwiazdy, jest dla ciebie jedyną drogą: wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia własnych zamierzeń. Zorganizuj wszystko porządnie i osobiście dopilnuj. Możliwa zmiana w karierze, ale rozpatrz starannie wszystkie "za" i "przeciw", bo nieważne, co Syzyf toczył, ale co jego toczyło ...



PANNA (23. VIII – 22. IX)

Szczęśliwy dla ciebie dzień, to środa i teraz, w tę kolejną, czeka cię możliwość podjęcia ważnej decyzji. Nie odwlekaj jej zatem. Łatwiej ci teraz o zmianę, łatwiej o przystosowanie się do nowego. I potraktuj tę uwagę gwiazd, jako odpowiednią dla siebie wskazówkę. Nie analizuj jednak wszystkiego za głęboko i nie poddawaj tak ostrej krytyce. Spróbuj wyśrodkować.



WAGA (23. IX – 23. X)

Łatwo jest iść na kompromis i może właśnie teraz ku temu jest pora? Zmęczona otoczeniem usuniesz się z centrum uwagi. Wspamiętałaś decyzja! Relaks i życie w cieniu jest ci obecnie potrzebne. Zregeneruj swoje siły, poświęć czas rodzinie i przemysłu, co dalej robić. Może w twoim życiu nie jest tak wiele konieczności, jak ty to sama widzisz? Głowa do góry, gdyż w niej spoczywają twoje wszystkie rozwiązania, więc zdaj się na nią i nie martw się wszystkim tak bardzo. Zobacysz, że życie przyniesie najlepsze rozwiązania.



SKORPION (24. X – 21. XI)

Najdłużej kochamy tych, którzy nas zostawiają, może dlatego, że czujemy do nich największą wdzięczność? Ależ oczywiście, Skorpionie. Gwiazdy od tysięcy lat znają twój charakter, bowiem kierują tobą tym samym torem losów. Dlaczego teraz miałoby być inaczej? Twoja miłość jest bardzo skomplikowana, gdyż kochasz ... samolubnie. Postaraj się na jakiś czas o tym zapomnieć, jeśli zależy ci na czymś więcej, niż tylko na zwykłej przygodzie. Wenus mruga przychylnie, a gwiazdy cię kochają ...



STRZELEC (22. XI – 21. XII)

Pisany ci jest pracowity tydzień — wiele propozycji, z których znowu nie skorzystasz, jeżeli przynajmniej na jedną z nich nie potrafisz od razu się zdecydować. Wiecej inwencji! Pokochaj dyscyplinę i zacznij wszystko od nowa. Nie pozwól, by inni mieli aż tak kolosalny wpływ na twoje osobiste sprawy. Bądź ko- walem własnego szczęścia. I myśl logicznie!



KOZIOROŻEC (22. XII – 19. I)

Bądź miły i nie pozwól sobie na podejmowanie ważnych decyzji tylko dlatego, że czas na nie. Koziorożec, znak południowy, czyli nie mający siły sprzeciwu, nie może postępować wbrew własnemu charakterowi. Z natury bardzo ambitny, z wielką gorliwością podejmujesz się pracy — uważaj jednak obecnie, czy jest to zgodne z twoją wolą. Posłuchaj rad innych. Poradź się, gdy trzeba. W żadnym mierze nie będzie to dla ciebie ujmujące — wręcz przeciwnie!



WODNIK (20. I – 18. II)

Nieufny, niecierpliwy — zupełnie jak nie o tobie piszę, Wodniku. Skąd się to wszystko wzięło? I dlaczego akurat teraz? Brak pewności siebie nie pozwoli ci na obiektywną ocenę sytuacji, dlatego tydzień, a może i dwa na ... przeczekanie. Czy nie możesz pozwolić sobie na małe wakacje? Zajmij się rodziną, poświęć czas najbliższej osobie i działaj w pełnym spokoju ducha. Na to najbliższy czas najkorzystniejszy!



RYBY (19. II – 20. III)

W nadchodzącym tygodniu czekają cię male, lecz jakże miłe niespodzianki. Romans wisi w powietrzu. I, jak wiosenne kwiaty, wyda aromat, który rozedzie się dookoła. Zachowaj go i zatrzymaj przy sobie jak najdłużej, gdyż będzie to dla ciebie doskonale "paliwo". Co za energia! Tylko jej tobie pozostanie. Będziesz żyć w najwspanialszym tego słowa znaczeniu. Wiecej i lepiej już się nie da powiedzieć!



RENA TOURS

TRAVEL AGENCY OFFICE

ATH. GIANNOULPOULOS & SIA PARTNERSHIP COMPANY

2, VILARA STR. ATHENS 3 PIETRO
TEL. 5248058 - 5249656
A.F.M. 92535510

(KOZO HOTELU JASON)
PL. AGIOU KONSTANTINOU

POLECA SVOJE USLUGI

STALE LINIE AUTOKAROWE
GRECJA POLSKA
I POLSKA GRECJA
CO TYDZIEŃ

NA TERENIE POLSKI MAMY SVOJE
BIURA TURYSTYCZNE.

ORGANIZUJEMY BARDZO TANIE
WYCIECZKI DO GRECJI I NIE
TYLKO WŁĄCZNIE Z ZAŁĄCZANIEM
WIZ

ORGANIZUJEMY TANIE WYCIECZKI
DLA POLAKÓW NA TERENIE GRECJI

ADRESY NASZYCH BIUR:

I. GRECJA - J/W

CZYNNY : (9.00 - 13.00
16.00 - 19.00

II. POLSKA :

"CUBA - TOURS"

AGENCJA TURYSTYCZNA LUCYNA
MILLER - PREZES

28-100 BUSKO ZDRÓJ
OŚ. SIKORSKIEGO

PAWŁOW 10
TEL. 28 - 11

SPRZEDAJEMY BILETY LOTNICZE
AUTOKAROWE NA CAŁY ŚWIAT

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI ZAŁĄCZNI
W NASZYCH BIURACH W GRECJI
I W POLSCE

KOSZT IMPREZY 14-DNIOWEJ
W GRECJI NA CAŁYNIU WYNOŚI
TYSIĘC DRAHEM

BILET AUTOKAROWY JEST WAZNY
TRZY MIESIĄCE

DZIECI DO LAT 10 MAJA ZNIZKA
20%

KOSZTY IMPREZY JEDNODNIOWEJ
PO GRECJI WYNOŚI OD 4,5 TYSIĄCA
DO 6 TYSIĘC DRAHEM

AUTOKARY Z GRECJI DO POLSKI
I Z POLSKI DO GRECJI CO TYDZIEŃ

38 - 400 KROSNO

UL. LWOWSKA 21

TEL. 220-11

P O L E C A M Y

I Z A P R A S Z A M Y

UWAGA: MÓWIAMY PO POLSKU

KANTOR ANNA

CHCESZ KUPIĆ NIEDROGO

DOBRE I MODNE USZYTE

FUTRO -

WSTĄP DO NAS.

PRACOWNIA FUTER W SIATKISTACH

Z FILIĄ W ATENACH

P O L E C A

W S Z Y S T K I M

E L E G A N T K O M

SVOJE WYROBY.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

OD GODZ 9⁰⁰ DO 20⁰⁰

Z SOBOTĄ WŁĄCZNIE

SKLEP FILIA ANNA

UL. KOUMODOUROU 13, III P.

(BOCZNA OD ZINONOS)

WSTĄP, ZOBACZ-

NIE STRACISZ

Technik dentystyczny przyjmuje
we wtorki i piątki
w godz. od 18-tej do 21-ej.

WYKONUJE :

- PROTEZY CAŁKOWITE I CZĘŚCIOWE
- KORONY AKRYLANOWE, MOSTY AKRYLANOWE
- EKSPRESOWE NAPRAWY PROTEZ

ADRES EEOFALIRO UL. IRINIS 59

TEL. GRZECZNOSCIOUY 4826484
(PROSIC ADAMA)

DOJAZD Z OMONII METREM DO ST. FA-
LIRO

DOM JEDNORODZINNY PRZY KWIACIAR-
NI "ΘΥΤ"

SPRZEDAŻ

Sprzedam dwie butle
turystyczne. o poj.
2,5 l. oraz kuchenkę
turystyczną dwu-
palnikową.

Informacje u kolporterów "Kuriera".



Zapraszamy na spotkanie

w każdą sobotę o godz. 18.00

Ateny-Omonia ul. Epikourou 19.

NAPRAWA

KUPNO SPRZEDAŻ

lodówek, pralek, pieców
elektrycznych.

Nr telefonu : 86-27-429

od godz. 19-tej do 21-tej Motrek.

LEKARZ

Polski specjalista

CHIRURG

przyjmuje ponownie przy ul.
TAXILOU 121

Dojazd autobusami 220 i 221
do przystanku oznaczonego
6H Ilision

Godziny przyjęć : ponie-
działki, środy, piątki
w godzinach od 18-tej
do 20-tej.

Lekarz udziela porad rów-
nież z dziedziny medycyny
ogólnej i chorób skóry.

TOAST CENTER

8.AHARNON 4⁰⁰ - 24⁰⁰
okolice

* PL.VATIS
* poleca:

- * piwo kufłowe, sandwiche,
- * kawa, WÓDKA wyborowa
- * oras OBSŁUGA W JĘZYKU
POLSKIM !
- * W lokalu znajduje się też
tablica ogłoszeń z infor-
macjami na temat mieszkań
i pracy.

ARIS - FURS

FOX, MINK, ASTRACHAN, RACON
BLAMY, FUTRA, KARAKULY, NORKI

CENY HURTOWE

ATHENS - OMONIA VILARA STR. 4
TSALDARI (PIREOS) ST. 8 (II) P.

ARISTIDIS KONSTANTINIDIS TEL. 52 31 130

FRYZJER

FRYZJERSTWO DAMSKO - MĘSKIE
W DOMACH KLIENTÓW BEZ DODATKOWEJ OPŁATY ZA PRZEJAZD.

ZAKRES ŚWIADCZONYCH USŁUG:

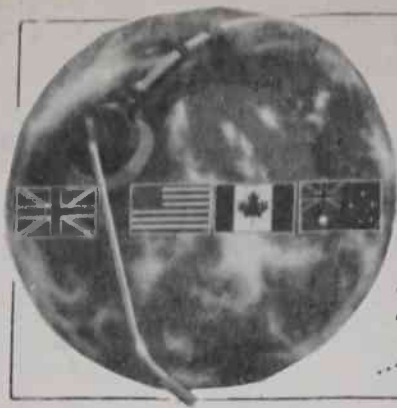
- TRWAŁA, A TAKŻE:
- PASEMKA,
- FARBOWANIE, MAKIJAŻ
- MODELOWANIE, MANICURE
- STRZYŻENIE, PEDICURE

SPECJALIZUJĘ SIĘ W PRZYGOTOWANIU PANNY MŁODEJ DO ŚLUBU.

ZAMÓWIENIA TELEF.

64-38-368

PROSIĆ TERESĘ



KURS ANGIELSKIEGO first steps in english

komplet 12 kaset 90 min

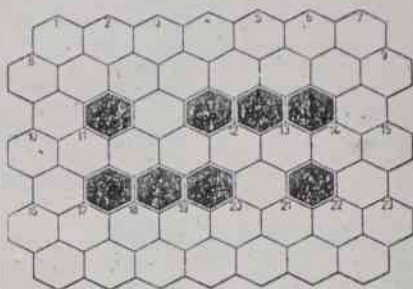
w ciekawej sprzedaży:

- w soboty w godz. 19 - 21
- w niedziele w godz. 17 - 21

przy Kościele Polskim (ul. 11 Maja 1 Gdynia)

...with english everywhere...

UKOŚNIK SYLABOWY



20) jezioro, z którego wypływa Nil
22) pasza

Lewoskośnie:

- 1) wysuszony miąższ orzechów kokosowych.
- 2) wielki strach.
- 3) atrakcja Sopotu.
- 4) wojewódzka władza oświatowa.
- 5) krzew o jadalnych czerwonych owocach z pestkami.
- 6) przeżytek.
- 7) pora wakacji.
- 9) imię żony Dymitra Samozwańca.
- 11) poniewierka.
- 13) ciężkie powszechne.
- 15) wodna dyscyplina sportowa.
- 17) pseudonim konspiracyjny Marcellego Nowotki.
- 18) narzędzie do wbijania.
- 19) uciecha.
- 21) łowny pełnorozec.
- 23) niejedna kobieta chce nią być.

Nr 35 Zofia Józwiak

Prawoskośnie:

- 1) śpiewa o cykadach na Cykladach.
- 2) drożność.
- 3) rodzaj ikaniny jedwabnej.
- 4) krąg jurt u koczowniców mongolskich.
- 5) czyn zakazany przez prawo.
- 6) krasomówstwo.
- 7) tybetański mnich buddyjski.
- 8) sposób przyrządzania kukurydzy.
- 10) bieda.
- 12) rzemiosło wytwórców dzwonów.
- 14) nimfa wodna.
- 16) rzymskie bóstwo opiekuńcze.
- 18) po dzieciństwie.
- 19) słusznosc.



OGŁOSZENIE PLL - LOT

PRZEDSTAWICIELSTWO PLL LOT W ATENACH
INFORMUJE ŻE W MAJU B.R. NASTĄPI ZMIANA
W LOKALIZACJI BIURA PLL "LOT."

NOWE BIURO MIEŚCIĆ SIĘ BĘDZIE PRZY
ULICY PANEPİSTİMIOU 15.

DO CZASU PRZENIESIENIA DOTYCHCZASOWYCH
NUMERÓW TELEFONU - ŁĄCZNOŚĆ TELEFONICZNA
PRZEZ CENTRALĘ GSA "GOLDAIR"

NR TEL.: 3255061 - 5 3241116

WYDAWCA TADEUSZ CIEŚLAK

REDAKTOR NACZELNY
MAGDALENA SZMYGIN

TEUMACZY KRZYSZTOF APOSTOLAKIS

ADRES REDAKCJI:
ATHENS SATOVRİANDOU 31/27
GREECE 104-31

"KURIER ATENSKI" MOŻNA KUPIĆ
31/27 W KIOSKACH JUŻ OD PIĄTKU